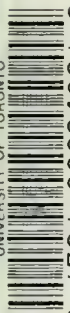


UNIVERSITY OF TORONTO

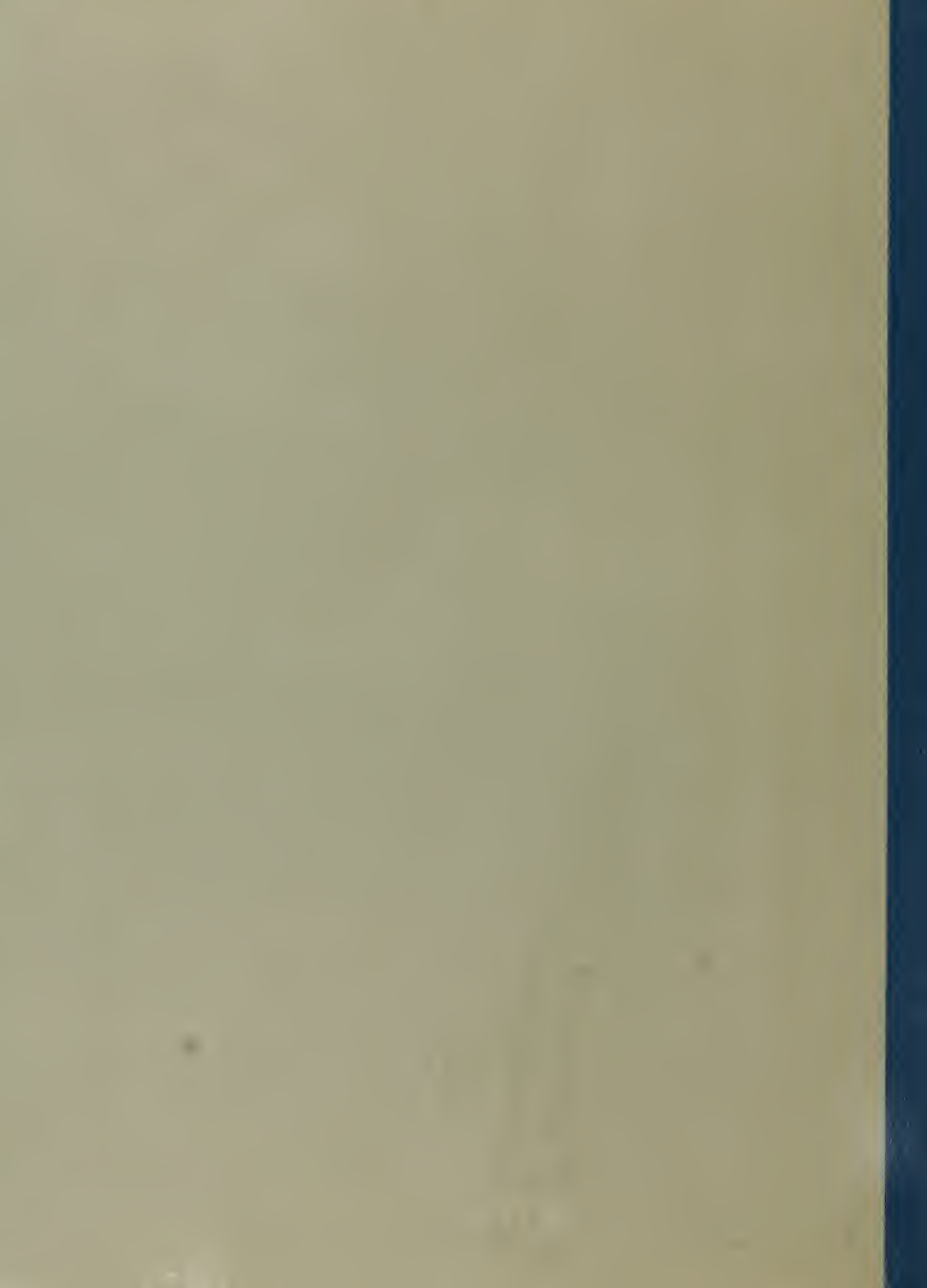


3 1761 00394031 9

Hoene-Wroński, Józef
Maria

Odezwa do narodów
sławiańskich względem
przeznaczeń świata

B
4691
H5
O3



ODEZWA

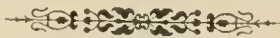
DO

NARODÓW SŁAWIAŃSKICH

WZGLĘDEM

PRZEZNACZEŃ ŚWIATA.

PRZEZ HOENEGO WRONSKIEGO.



PARYŻ,

W KSIĘGARNI ZAGRANICZNEJ FRANKA, RUE RICHELIEU, N° 69.

LIPSK : U BROCKHAUSA.

MDCCCXLVIII.



ODEZWA

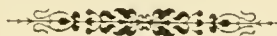
DO

NARODÓW SŁAWIAŃSKICH

WZGLĘDEM

PRZEZNACZEŃ ŚWIATA.

PRZEZ HOENEGO WRONSKIEGO.



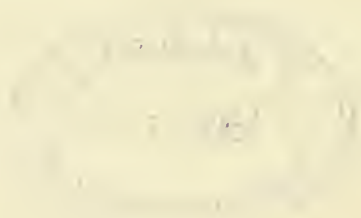
PARYŻ,

W KSIĘGARNI ZAGRANICZNEJ FRANKA, RUE RICHELIEU, N° 69.

LIPSK : U BROCKHAUSA.

MDCCCXLVIII.

E
4591
45
03



906162

DONIESIENIE.

Niniejsza Odezwa do Narodów Sławiańskich znajduje się na czele dzieła pod nazwą :

*Messianisme ou Réforme absolue du Savoir humain, nommé-
ment: Réforme des Mathématiques, comme prototype de l'ac-
complissement final des Sciences, et Réforme de la Philosophie,
comme base de l'accomplissement final de la Religion.*

Inne dzieła, filozoficzne i mathematiczne, tegoż samego autora, wskazane są w Programacie *Prolegomenów Messianizmu*, stanowiących ostatnie z tych dzieł, i dających, zarazem, i zdjęcie dokładne i wstęp ogólny dla niniejszej nauki Messianizmu. — Program ten rozdaje się w biurze Messianizmu, Rue Paradis-Poissonnière, N^o 32.

To Przeobrażenie Wiedzy ludzkiej przypisane jest Francji jako oznaka wdzięczności za długą gościnność jaką Autor znalazł w tym szlachetnym kraju.



Digitized by the Internet Archive
in 2010 with funding from
University of Toronto

DO NARODÓW SŁAWIAŃSKICH!

Messianizm, owo zjednoczenie się ostateczne filozofii z religią, co, jako takie, stanowi, z jednej strony, filozofią samojistną, a z drugiej, religią samojistną, to jest, parakletizm, zapowiedziany przez Jezusa Christusa, wyprowadzić i dopełnić powinien siedm zasadnych rzeczowości człowieka, jako to :

- 1^o) Powinien utwierdzić wiekujście prawdę na ziemi, i zjść w ten sposób filozofią samojistną.
- 2^o) Powinien, według Pisma Świętego, dopełnić religią objawioną, i zjść w ten sposób religią samojistną, parakletizm.
- 3^o) Powinien, wedle pierwojęć naczelných, przetworzyć i ustalić ostatecznie umiejętność.
- 4^o) Powinien, zgodnie z prawami przeznaczemi wolności człowieka, wytłómaczyć dzieje.
- 5^o) Powinien, dla ukojenia tegoczesnego szafu politycznego narodów, odkryć cel ostateczny państw.
- 6^o) Powinien, z własnowoli samego rozumu, zatwierdzić samojistne cele człowieka.
- 7^o) Nakoniec, powinien, ze względu na te cele przezacne, odsłonić przeznaczenia stosunkowe różnych narodów.

Otóż, te wielkie przedmioty messianizmu zapowiedziane zostały na początku ostatniego z dzieł naszych filozoficznych, mianowicie na początku *Prolegomenów Messianizmu*, kiedy, w 1843, gromadząc tam plony otrzymane w dziełach poprzedzających, a nadewszystko uzupełniając tam pierwojęcia naczelne i ostateczne następstwa tej samojistnej nauki, słuszeńmy mogli, nietylko ogłaszać, ale już nawet stwierdzić niezbędne warunki ostatecznego jej dokonania. Po ogłoszeniużci-to tych Prolegomenów sta-

(2)

nowych we rdzeniu świata cywilizowanego, odzywamy się w tej chwili do niebios, i nie przestajemy powtarzać skarg uroczystych jako to :

« Dein Orakel zu verkünden,
« Warum warfest du mich hin,
« In die Stadt der ewig Blinden? »

Zajście, w tém sercowisku oświaty, nikt się niezdaje postrzegać tych rzeczowości stanowczych człowieka które w niém odsłonięto.— Co za przyczyna tedy tej ślepoty narodów mianujących się oświeconemi, a które, pod godłem tej oświaty, przyroszczają sobie posiadłość światłości świata? — Nie zatrzymując się tutaj nad poszukiwaniem i oznaczeniem, w sposób methodiczny, tej tajemniczej przyczyny, wymienim ją bezpośrednio. — Jestci-to PEWNOŚĆ owa do której, przebujałością oświaty, doszły ludy mianujące się oświeconemi, PEWNOŚĆ mianowicie tego że człowiek nie może odkryć prawdy, ani poznać warunków samojistnych swojego bytu, to jest, owych właśnie siedmiu rzeczowości posadnych któreśmy odsłoniłi tym oświeconym ludom. Pewność zaś ta albo raczej PRZEŚWIADCZENIE SIĘ WŁASNOTLIWE jest tak potężne u tych narodów nibyto-oświeconych, że, ani przewidoczność, ani żadna siła ludzka, ani nawet siły nadprzyrodzone, niezdolają jej zachwiać.

Taki-to tedy, wielki otrzym oświaty ludów zawiera się w uznanii, z niezachwianą pewnością, że człowiek nie może odkryć prawdy, ani przeto poznać warunków samojistnych swojego jistnienia, a bezpośrednio następstwem tego wielkiego otrzymu wyraźnie jest to że człowiek, chyba w stanie obłąkania, mieć może jinne wewlastwa (intérêts) prócz dotyczących bydlęctwa swego, osobistego lub społecznego, mniej więcej uprawionego.

Stąd wypływa że, pomimo uroku sztuk przemysłowych, a nawet mimo uludy nauk doznawczych, oświata taka nie jest w gruncie, dla jistot uposażonych władzą nieskończoną rozumu, czém jinném jako prawdziwem zbydleniem umysłowém, co większa zbydleniem nieprzemienienném, a przeto gorszém od właściwego ludom dzikim, z którego dobyć się można przez obudzenie się własnowolne rozumu i przez rozwinięcie się postępnie Słowa w człowieku, tej samodzielności twórczej co go czyni podobnym Bogu. — Ależ, te wszystkie dowody, jakkolwiekbyć przewidoczne, w skutku powyższego niezachwiałego przeświadczenia się ludów oświeconych, muszą zostać niezrozumiałemi dla nich. Tomy może prędzej pojęły, gdyby mogły choć na chwilę oderwać się od własnojęć przeważnych swojego życia ziemskiego, że podobny postępn oświaty, prowadzący ze zbydlenia przemiennego

i niepełnego ludów dzikich w zbydlenie nieprzemienne a przeto zupełne narodów oświeconych, byłby prawdziwym PRZECIWROZUMEM. Wszakże, choćby nasze ludy cywilizowane i przyszły do pojęcia tego przerażającego przeciwność, wołałyby się wystawić raczej na wszystkie jego następstwa niżeli rzec się swego niezachwianego przekonania że człowiek nie może odkryć prawdy samojistnej.

Owoż, następstwa jawne takowej niedorzeczności, gdy ją odrzucim jako sprzeczną z rozumem, leżą w poznaniu że nasze ludy oświecone, po dopełnieniu swego udziału w postępie rozwijania się ludzkości, doszły do kresu gdzie wszelki postęp dalszy ku przeznaczeniom naszym najwznioślejszym jest niepodobny dla nich, to jest, do kresu od którego niepodobna jest dla nich rozwinąć dalej rozum człowieka. Jako u ludów coraz to oświeconiejszych co je poprzedziły, tak też u ludów naszych nowożytnych obręb działalności wypełnił się, swoją koleją, w całej swej rościągłości. I tak, ludy wschodnie wysnuły naprzód, ze swego *uczucia wewnętrznego*, zadanie PRZYKAZANIA MORALNEGO, niemogąc go rozwiązać. Grecy i Rzymianie rozwiązali to zadanie, rozwijając *rozum praktyczny* człowieka, i tworząc w ten sposób umoświt OBOWIĄSKU, ale niemogąc uznać sił potrzebnych dla ujiszczenia tego umoświtu przeznaczonego. Pierwiastkowe ludy chrześcijańskie dostrzegły tę siłę w swoim *uczuciu religijném*, i założyły w ten sposób zadanie SŁOWA, jistocząc je w naszym boskim Zbawicielu Jezusie Christusie, lecz niemogąc rozwiązać go w człowieku samym. A zaś nowe ludy chrześcijańskie, szukając rozwiązania tego wielkiego zadania w reformacji christianizmu, rozwinęły *rozum pojęciowy*, i podały w ten sposób pierwsze rozwiązanie tego boskiego zadania Słowa, w pojęciu umoświtu RZECZOWOŚCI CZŁOWIEKA, niemogąc oznaczyć na czémby polegała ta przeznaczona rzeczowość ludzka. Nakoniec, od rewolucji francuskiej, nowożytnie ludy oświecone, siłąc się poznać i wyprowadzić tę rzeczowość człowieka, której sumienie otrzymały, a niemogąc jeszcze *wybawić rozumu z zawał przyrodzonych*, to jest, od warunków doczesnych świata stworzonego, pod którymi, w uczuciu i poznaniu, objawia się rozum człowiekowi, rozdzieliły się naturalnie na dwa wielkie stronnictwa przeciwne, wedle tego jak prawidło i pobudka tego rozdziału, jedna z tych dwóch władz ziemskich człowieka, uczucie albo poznanie, przeważała nad drugą. I tak, jedno z tych stronnictw, to u którego przeważa poznanie, pragnąc ustalić rzeczowość człowieka przez samego człowieka, ogranicza ją na jego życiu ziemskim, albowiem niemoże jeszcze pojąć rozumu samojistnego co, w jego uczuciu, objawia się przez powyższe dwa zadania wielkie ludzkości, Przykazania

A.

(4)

moralnego i Słowa ; a drugie z tych stronnictw, to u którego przeważa uczucie, i które niemoże też bardziej pojąć rozumu samojistnego, chociaż się objawia również w jego poznaniu, ogranicza rzeczowość człowieka na tych dwóch zadaniach samych, uważając je za prawdy już doskonale rozwiązane. Pierwsze z tych stronnictw społeczęiskich, stronnictwo postępowe, stronnictwo prawa ludzkiego, odpycha, w jich znaczeniu prawdziwym, owe dwa wielkie zadania ludzkości, przeto że jich rozwiązanie zupełnie wymaga rozumu samojistnego którego pojąć nie jest w stanie; i ogranicza się tedy na samém rozwiązaniu doczesnym tych przeznaczonych zadań. A drugie z tych stronnictw społeczęiskich, stronnictwo bezruchome, stronnictwo prawa bożego, odpycha, z równegoż powodu, to jest, przeto że niemoże pojąć rozumu samojistnego, wszelkie rozwiązanie dwóch wielkich zadań o które jidzie, a które uważa za objawione człowiekowi przez Stwórcę, i przeto za będące już prawdami niepotrzebującymi żadnego dalszego rozwiązania. — Taki jest tedy stan terażniejszy oświaty, ów stan przesilenia ludzkości w którym, przyszedłszy do dokonania rozwinięcia swego ziemskiego, wpada w ten sposób ona, przez brak powszechny rozumu samojistnego, w nieuchronne i niebezpieczne PRZECIWIENSTWO ROZUMU doczesnego, to jest, w zaprzeczenie jawne wszystkich prawd posadowych, które wszystkie, na tym świecie stworzonym, zawierają w sobie umoświt przeznaczony NIESKONCZONOŚCI. Żeby zaś wynieść z tego panującego przeciwieństwa rozumu doczesnego, niemasz żadnego, wcale żadnego przesmyku zbawczego, albowiem rozum ten doczesny jest zarówno uposadniony, i zarówno potężny we dwó wielkich stronnictwach we sporze które, jakeśmy to poznali, rozdzielają dzisiaj świat oświecony; w owych dwó stronnictwach przeciwnych które przeto są, zarazem, i NIEZNISZCZALNE i NIEPOJEDNALNE, tak że w ten sposób przy odrzuceniu rozumu samojistnego, wszelki postęp dalszy staje się niepodobny. — Więc tedy, to wyparcie się powszechne rozumu samojistnego, to wyparcie się znamionujące niniejszy okres oświaty, paraliżuje ludy nowoczesne cywilizowane, i, jako w okresach poprzedniczych dziejów, zatrzymuje u tych ludów wszelki postęp dalszy w rozwijaniu się ludzkości, i domaga się o nowe ludy dla posuwania tego rozwijania ku najwzmoślejszym celom człowieka.

I cóżto są tedy za ludy te nowe którym wyrok zaznacza dzisiaj postępy dalsze a może i ostateczne ludzkości? — Żeby je poznać, dość ująć dział wyraźny przez jaki zdolają odtąd, puszczając się z krańca do którego przywiodły narody oświecone rozwinięcie się ludzkości, posunąć toż rozwinięcie się by je doprowadzić do ostatecznego kresu, do samojistnego celu

bytu człowieka na ziemi. A wedle tego cośmy rzekli o granicy nieprzekraczalnej przez narody oświecone nowożytne, widoczna jest że ten dział wyraźny ludów nowych polegać będzie na PRZEJŚCIU Z ROZUMU DOCZESNEGO DO ROZUMU SAMOJISTNEGO, to jest, na rozwinięciu ostatecznym w człowieku, obok bessilnej ROZUMOWOŚCI OKREŚLonej jego rozumu doczesnego, której znamieniem bezwładnym jest *logizm*, to jest, związek pierwojęć z następstwami, na rozwinięciu ostatecznym, mówimy, wszechmocnej SAMODZIELNOŚCI TWÓRCZEJ rozumu samojistnego, której znamieniem własnowolnym jest *hyperllogizm*, to jest, niezależność od wszelkiego poprzedniczego warunku.— Otóż, wedle tego działu charakterystycznego nowych ludów które wyrok powołuje w ten sposób do dalszego ciągu rozwinięcia ludzkości, a przeto do kierunku jej ku jej celowi najwznioślejszemu, pojmuje się, że te ludy muszą mieć dwojaki przymiot, znać i podzielać wszystkie postępy dotychczasowe oświaty, i nie pokazać do dnia dzisiejszego żadnego przeznaczenia szczegółowego. I kto cokolwiek zna etnografią i statistikę, fizyczną i moralną, narodów jistniejących, dostrzeże że temi ludami nowymi co muszą teraz posuwać rozwinięcie się dalsze ludzkości, by ją doprowadzić do jej przeznaczeń najwyższych na ziemi, są NARODY SŁAWIAŃSKIE, te narody dziewicze, potężne i bogobojne, co już składają dzisiaj, w Europie, ludność 80 milionów dusz.

Moglibyśmy przywieść niezliczone dowody tego wzniosłego przeznaczenia opatrzego narodów sławiańskich. Ale, dowody te podane będą methodicznie w niniejszej Reformie Filozofii. Możemy przeto obejść się bez przytoczenia jich tutaj, témbardziej że, dla każdego oświeconego człowieka, to przeznaczenie opatrzne narodów sławiańskich niejest dziś zagadkowym. — Już nawet same narody sławiańskie przeczuwają je dostatecznie, niemogąc jeszcze określić go w sposób utwierdliwy i uaukowy, jak tego dowodzi jich świeży związek jidealny pod nazwą nieokreśloną *Panslawizmu*. — Ludy obce narodom sławiańskim rozumieją że dostrzegają, pod tą nazwą, związek polityczny; narody zaś sławiańskie widzą li w tém właściwie dążność jidealną, której cel, do dziś dnia, został tajemnicą dla tychże narodów samych. Otóż, tę tajemnicę odkrywamy dzisiaj; i żeby niepodobna było zmylić się względem posłannictwa opatrzego, a przeto i względem celu tego wysokiego skojarzenia się narodów sławiańskich, nazwiemy go *Spółecznością - Samojistną*, oznaczając tém jimieniem trzecią i ostatnią społeczność moralną ludzi, mającą mieć za zadanie STERUNEK LUDZKOŚCI KU JEJ PRZEZNACZENIOM OSTATECZNYM, i która w ten sposób stanie za dokonanie dwóch społeczności jistniejących, to jest *Państwa i Kościoła*. — Z resztą,

(6)

w Prolegomenach Messianizmu, stanowiących wstęp do niniejszej Reformy ogólnej ludzkiego umu, i które przeto potrzeba zbadać najpierwej, jużesmy, ustalając tam pierwojęcia przeznaczeń różnych narodów, założyli wzniosłe przeznaczenia narodów sławiańskich, te przeznaczenia nadspodziewane któreśmy ogłosili; a nadto, oznaczyliśmy tam z dokładnością charakter Społeczności Samojistnej którą, bez względu na żaden widok polityczny, narody te dziewicze mają założyć teraz naprzód, łącząc się w ten sposób z ludźmi oświeconymi wszystkich narodów, na których ten sam obowiązek moralny założenia dzisiaj takowej Społeczności Samojistnej jest zarówno włożon jako obowiązek najwyższy.

Ależ, jak ludzie oświeceni naszych nowożytnych narodów cywilizowanych zdołają wziąć udział w tej nowej społeczności moralnej, stanowiącej Społeczność Samojistną, kiedy, dla swojego powyższego wyparcia się rozumu bezwarunkowego, niezdolają pojąć świętego celu tego społeczeństwa, ani przeto uczuć zobowiązania moralnego dla wzięcia w nióm udziału? — Pytanie to jest bezwątpienia zbyteczne, albowiem pojmuje się że mogą się znaleźć wśród narodów naszych cywilizowanych, ludzie wyżsi, w małej zapewne liczbie, którzy, mimo swego niniejszego wyparcia się rozumu samojistnego, będą mogli, przez uderzające i silne działanie na jich umysł, sprowadzić się do tego stanowczego przejścia z rozumu doczesnego do rozumu samojistnego, będącego warunkiem obecnym nowego postępu w rozwinięciu się ludzkości, i stanowiącego w tej chwili zadanie główne narodów sławiańskich.

Przetoż, zważając na niezmierny odstrzał między nieskończonością zawartą w niniejszych ogłoszeniach messianizmu, a kresami dzisiejszemi wiadomości ludzkich, winniśmy złagodzić wyrzut jakiśmy wyżej uczynili z powodu tych prawd nieskończonych, że zostały niedostrzeżone przez ludy cywilizowane u których były wydane; winniśmy to zwłaszcza zważając na nieudolność w jakiej się znajdują te ludy co do pojęcia rzeczywistości tak wielkich wypadków. Zresztą, niezależnie od tych kresów dzisiejszych, i pomimo żywego przecucia prawdy, którebyśmy jim przyznali z chęcią beznagrodnie, narody cywilizowane niezdolałyby uwierzyć w ujście podobnych wypadków nieskończonych, po tylu i tak okropnych nadziejach zawiedzionych stale. To też, przewidując tę sprawiedliwą nieufność, ani starając się o jej rozbrojenie, złożyliśmy prosto i czysto te wielkie prawdy messialne w dziełach w którychesmy je poznać dali. W rzeczy samej, jakieśmy rzekli w ostatniem z tych dzieł, w zwyż wzmiankowanych Prolegomenach (strona 56), mieliśmy przekonanie że stosowne

ogłoszenie prawdy, JEŚLIBY ODKRYTĄ BYŁA, stanowiłoby teraz, po tylu obłąd-
dach z jednej strony, a po tylu matactwach z drugiej, zadanie dosyć tru-
dne do rozwiązania.

A przecież, jakeśmy wreszcie poznali ważną tego konieczność, potrzeba
nader, i potrzeba niezbędnie rozwiązać to trudne zadanie, ażeby wyrwać,
jeśli już nie całe ludy cywilizowane, to przynajmniej niektórych z ludzi
wyższych u nich, z tego rodzaju paralizii rozumowej, w której, wypierając
się możliwości odkrycia prawdy, przyjmują sami swoje umysłowe bydlęctwo,
to bydlęctwo zgubne co, bez jistnienia opatrnego narodów sławiańskich,
mogłoby było zwichnąć przeznacne cele stworzenia. — Więc tedy, rozwią-
zania tego rozkazowego zadania, przez wzgląd na tę mańczką liczbę ludzi
wyższych, winniśmy, przedewszystkiem, nawet przed dopełnieniem osta-
tecznym nauki messianizmu, jąć się w tej chwili.

Szczęściem zarówno opatrnym, rozwiązanie to, któreby dzisiaj było,
nietylko przytrudnym, ale nawet niepodobnym, może być dane na dro-
dze samej messianizmu czyli filozofii samojistnej, którą przychodzi w ten
sposób ogłaszać. Powiadamy że to rozwiązanie byłoby dzisiaj niepodobne,
to jest, że rozwiązanie zadania przyzwojitego ogłoszenia odkrycia prawdy,
gdyby rzeczywiście dokonana była, niemogłoby być podanym naszym no-
wożytnym narodom cywilizowanym, przeto że, w jich wyzręczonym sta-
nie paralizii rozumowej, który uważają jako wysoce duchowy, niktby nie-
zdolał dokazać tego przez sposoby umysłowe terazniejsze, aby uwierzyły
że człowiek może, na ziemi, odkryć prawdę i przyjść w ten sposób do zna-
jomości pewnej warunków nieskończonych takowej prawdy samojistnej,
mianowicie, do poznania niezaprzeczanego Boga i nieśmiertelności duszy.

Bez wątpienia, gdyby ta prawda samojistna i te warunki wiekujiste czło-
wieczeństwa były skutkami lub rzeczowościami już bytującymi, albo przy-
najmniej objawiały się na tym świecie, możeby i podobna było, mimo
zwierzęcej obojętności umysłowej naszych ludów cywilizowanych dla tak-
owych zadań, możeby i podobna było, mówimy, mimo tego zgubnego
zaślepienia, dać jim poznać te skutki niezaprzeczanne, bądź-to przez dostrze-
żenia mikroskopiczne, bądź-to przez doświadczenia ostrożniutki na wzór
tych które robią dla poznania własności ciepła, światła, i jinnych objawów
bezważliwych. Nieszczęściem, skutki te czyli rzeczowości samojistne bę-
dące przedmiotem najwyższego własnojęcia ludzi, nieobjawiają się na tym
świecie w sposób żeby się mogły dać ująć doświadczeniem, to jest, zmy-
słami, ani nawet w sposób żeby można jich sięgnąć przez jakiegokolwiek pod-
garnianie umysłowe, brane z objawów fizycznych. Co większa, rzeczowości

te samojistne niejstnieją wcale jeszcze na tym świecie, jako jstnieją wszystkie inne rzeczowości stanowiące świat powszechny, o których może człowiek, drogami, mniej więcej natkowemi, nabyć wyobrażenia. Te wysokie i niewidome rzeczowości w mowie będące, to jest, prawda samojistna i jej warunki nieskończone, Bóg i nieśmiertelność duszy, niemogą, z pewnością, ustalić się rzeczywiście, w sumieniu człowieka, w żaden jinny sposób tylko przez własnowolny czyn twórczy, dokonany przez wszechmocną samodzielność twórczą jego samojistnego rozumu. I dla tego-to te rzeczowości najwyższe są nieznanne i odrzucane przez nasze nowożytne ludy cywilizowane, tak dalece że niemogą nawet, w swoim powyższem wyparciu się rozumu samojistnego, powziąć o nich jidei dokładnej.

Jakże zdołamy więc, właśnie dla tych ludów cywilizowanych, albo przynajmniej dla małej liczby ludzi wyższych u nich, rozwiązać tu poprzecznie powyższe zadanie roszkadowe pomysłnego ogłoszenia odkrycia prawdy i jej wysokich i nieskończonych warunków? — Jakiśm dopiero co powiedzieli, rzecz jest nader łatwa na drodze samój messianizmu czyli filozofii samojistnej którą przychodzi w ten sposób jim ogłaszać. — W rzeczy samej, dosyć uderzyć umysł tej małej liczby ludzi wyższych, i zwrócić w ten sposób jich uwagę, jeśli niebespośrednio na te rzeczowości nieskończone, których niemogą jeszcze powziąć jidei dokładnej, to przynajmniej na rzeczowości skończone które, na jich obecnym widnokregu umysłowym, stanowią przedmioty jich najwyższych wewłastw, przedmioty dla których sądzą że żyją jedynie, i dla których, następnie, jeśli by jich miano z nich pozbawić, gotowi umrzeć.

I przeto, nietylko jedna, ale dwie drogi oddzielne przedstawiają się tu bezpośrednio, jedna zatwierdliwa, druga wyprzeczliwa. W jstocie, pomiędzy temi rzeczowościami skończonemi stanowiącemi przedmioty najwyższych wewłastw nowożytnych ludów cywilizowanych, muszą być koniecznie niektóre co są prawdziwe, gdyż jinaczej dzisiejsza społeczność ludzka niemogłaby się ostać, muszą też być, zarówno koniecznie, i takie co są fałszywe, gdyż jinaczej te nowożytne ludy cywilizowane niebyłyby doszły do zbydlenia umysłowego w którym zaprzeczają w człowieku władzę odkrycia prawdy. A przeto, dość jest, za pomocą samejże filozofii samojistnej którą jim trzeba ogłaszać, z jednej strony, dokonać ostatecznie pierwsze z tych rzeczowości, te co są prawdziwe, dokonać je nadewszystko poza wszelkie nadzieje tych ludów cywilizowanych, a z drugiej strony, wykazać niedorzeczność ostatnich owych rzeczowości, tych co są fałszywe, odsłonić je nadewszystko tak żeby się jich wyrzec potrzeba było koniecznie.

Pozostaje więc, dla wykonania tego zadania, dość łatwego dla messianizmu czyli filozofii samojistnej, rozróżnić tylko, między rzeczowościami stanowiącemi w tej chwili najwyższe wewlastwo ludzkie, te co są prawdziwe, które przeto potrzeba dokonać dzisiaj, i te co są fałszywe które również potrzeba, dzisiaj, zniweczyć na zawsze. — Na to wszystko, już dostateczna użyć wyż wspomnionego ogłoszenia wielkich przedmiotów messianizmu któreśmy odwzorzyli na początku niniejszej odezwy do narodów sławiańskich. Jakoż, w tém ogłoszeniu, wyliczone są siedm najwyższych rzeczowości człowieka; tak że dosyć jest porównać je z rzeczowościami przeważającemi dzisiaj u ludów cywilizowanych, by mózdz rozeznąć, pomiędzy temi ostatniemi, te co są prawdziwe i te co są fałszywe. — Przystępujemy do rzeczy.

Co się tyczy, naprzód, pierwszej z tych siedmiu rzeczowości najwyższych człowieka, mianowicie, ustalenia wiekujistego prawdy na ziemi, a, w tym celu, ujiszczenia filozofii samojistnej, w témto jawnie jest błąd zasadniczy nowożytnych ludów cywilizowanych, tych ludów nibyto - oświeconych które, w postępie dziejów ludzkości, odznaczają się właśnie przez znamionujące swoje wyparcie się owęj wzniosłej władzy człowieka do odkrycia prawdy, przez to wyparcie się wyraźne które, w swém oddziałaniu zarówno wyraźném, pogrąża te ludy w zbydlenie umysłowe w jakim, przez następstwo konieczne i nieuchronne, znajdują się jawnie względem wszystkiego tego co jest rzeczowością samojistną w człowieku.

Co się tyczy drugiej z tych samych siedmiu rzeczowości najwyższych człowieka, mianowicie, tej co się ściąga do dopełnienia religii, jawna jest że w ludziach u których przeważa władza uczucia nad władzą poznania, rozum samojistny objawia się w religijnej wierze, i ustala w ten sposób, w sumieniu tych ludzi, zasadę, nietylko prawdziwą, ale nieprzemenną, dla rzeczowości samojistnej religii. A tak, ta druga rzeczowość najwyższa, którą uznaje jawnie, z mniejszą lub większą mocą, prawie połowa członków składających nowożytnie ludy cywilizowane, uczuwana jest koniecznie, z nieskończoną mocą, przynajmniej przez małą liczbę ludzi wyższych pomiędzy temi członkami religijnymi. Ale, sprowadzona do samego uczucia człowieka, to jest, do naszych warunków doczesnych, ta wysoka rzeczowość religii niemoże wystarczyć na wszystkie odwołania się nieuchronne rozumu; a wtedy zmuszona pokrywać się zasłoną tajemnicy, wywołuje, u téj małej liczby ludzi wyższych któreśmy wymienili, potrzebę ostatecznego dopełnienia, aby jako prawdziwa, uznaną została powszechnie, a nade wszystko aby odpowiedziała nieodpartym dążnościom owych ludzi wyższych, do zatwierdliwego poznania naszych wielkich i ostatecznych przeznaczeń.

Co się tyczy trzeciej z tychże siedmiu rzeczowości najwyższych, mianowicie, téj co się ściąga do przepostacenia i ustalenia ostatecznego umiejętności, jawna jest również, że w ludziach, u których przeważa władza poznania nad władzą uczucia, rozum samojistny objawia się w wiedzy naukowej, i tak ustala, w sumieniu tych ludzi, zasadę, nietylko prawdziwą, ale zarówno nieprzemenną, dla rzeczowości samojistnej umiejętności. Tak już, ta trzecia rzeczowość najwyższa, którą uznaje znowu wyraźnie, z większą lub mniejszą mocą, swoją koleją, druga połowa członków składających nowożytnie ludy cywilizowane, jest téż uczuwaną koniecznie, z nieskończoną mocą, przynajmniej przez małą liczbę ludzi wyższych pomiędzy temi członkami uczonemi. Ale, sprowadzona do samego poznania człowieka, to jest, do naszych warunków doczesnych, ta wysoka rzeczowość nauk niemoże téż bardziej wystarczyć na wszystkie odwołania się nieuchronne rozumu; a będąc tedy zmuszoną używać zmysłów, doświadczenia, zamiast umysłu, dla odkrycia prawdy, wywołuje podobnie, u małej liczby ludzi wyższych, którychżeśmy tuż co wymienili, potrzebę swego dopełnienia ostatecznego, ażeby przyjsć do rozwiązania wielkich zadań naukowych, których niemożna dziś rozwiązać, a dla których w obecnym stanie stopienia umysłowego, kiedy szukają prawdy zmysłami, niemożna dojrzeć nawet podobieństwa jich przyszego rozwiązania.

Co się tyczy, nakoniec, czterech ostatnich z owych siedmiu rzeczowości najwyższych, jako są wyliczone powyżej, na początku téj odezwy do narodów sławiańskich, to jest, wytlómaczenia dziejów, odkrycia najwyższego celu państw społecznych, wytknięcia celów samojistnych człowieka, i oznaczenia przeznaczeń różnych narodów, pojmuje każdy łatwo, że te cztery ostatnie rzeczowości samojistne człowieka, zależące widocznie od pierwszej z tych siedmiu rzeczowości najwyższych, to jest, od ugruntowania wiekujistego prawdy na ziemi, otrzymują koniecznie, u nowożytnych narodów cywilizowanych, to samo miano logiczne dziwołagów niepodobnych do pojęcia, a więc i do zjiszczenia, jakie otrzymuje, u tych narodów, pierwsza z tych siedmiu rzeczowości najwyższych. A więc, wszystko co się ściąga do jich gloszeń tyczących się tych czterech ostatnich rzeczowości samojistnych człowieka, jest koniecznie błędném a nawet fałszywém u naszych ludów cywilizowanych, jako jest jawnie jich gloszenie tyczące się pierwszej z tych siedmiu rzeczowości najwyższych, to jest, jich wyparcie się wyraźne odkrycia prawdy samojistnej, a przeto, jój ugruntowania wiekujistego pomiędzy ludźmi.

Zejmując te rozmaite właściwości logiczne prawdy lub fałszu, przywią-

zane do wszystkich wysokich rzeczowości które, mniej więcej jasno, mogą pojmować nowożytnie ludy cywilizowane, poznajem, że niemasz jako dwie co mają znanie prawdy, to jest, 1^o RELIGIA, przynajmniej w swoim znaczeniu zagadczém przez *wiarę*, to jest, przez objaw rozumu samojistnego w naszym uczuciu, i 2^o UMIEJĘTNOŚCI, przynajmniej także w swoim znaczeniu zagadczém przez *wiedzę*, to jest, przez objaw rozumu samojistnego w naszym poznaniu. A co się tyczy pięciu jinnych rzeczowości najwyższych człowieka, mianowicie: naprzód, jako pierwojęcia, 1^o odkrycia i ugruntowania ostatecznego PRAWDY przez filozofią; a potem, jako następstwa, 2^o postępu dziejów ludzkości, nietylko w przeszłości i w terażniejszości, lecz nadewszystko w przyszłości; 3^o wysokiego stérunku społeczeńskiego Państw, względnie do najwyższego celu téj społeczności praworzecznej ludzi; 4^o ustanowienia i ujiszczenia naszych celów samojistnych, uważając człowieka jako jistotę obdarzoną władzą nieskończoną rozumu, jistotę która, dla dopelnienia swego stworzenia się, sama sobie założyć winna swój cel samojistny; nakoniec, 5^o rozdziału przeznaczeń ludzkich pomiędzy rozmaite narody, względnie dopelnienia zespolonego i powszechnego tych rozmaitych celów bytu ludzkości na ziemi; co się tyczy, mówimy, tych pięciu drugich rzeczowości najwyższych człowieka, poznajemy w tém zjęciu, że te pięć rzeczowości samojistnych są, po części, nieznanne, poczęści i nadewszystko, odrzucone całkowie i zupełnie sfalszowane przez nowożytnie narody cywilizowane.

Tak więc, żeby rozwiązać zadanie owe któreśmy sobie naprzód założyli, pomyślnego ogłoszenia, przynajmniej małej liczbie ludzi wyższych u narodów nowożytnych cywilizowanych, odkrycia i ugruntowania wiekujistej prawdy, a przeto, zjiszczenia filozofii samojistnej, musimy, wedle warunków któreśmy wyżej poznali, z jednej strony, dopełnić ostatecznie dwie rzeczowości najwyższe człowieka, które te narody cywilizowane już pojmują, to jest, religią i umiejętnośći, a z drugiej strony, odsłonić bezrozumdomniemań jakie sobie tworzą o drugich pięciu rzeczowościach najwyższych, o tych których jeszcze niemogą pojąć, to jest, o prawdzie samojistnej, o postępie dziejów ludzkości, o najwyższym celu państw, o przeznaczeniu samojistném człowieka, i o rozdzieleniu przeznaczeń pomiędzy rozmaite narody. Przedewszystkiem zaś winniśmy, według warunków powyższych, uzupełnić naprzód, dwie pierwsze rzeczowości najwyższe, religią i umiejętnośći, poza wszelkie nadzieje pojmowane przez narody cywilizowane, mianowicie, co się tyczy religii, wyprowadzając z Pisma Świętego, wszystkie zadania Starego i Nowego Testamentu, i podając ściśle rozwią-

B.

zanie tych zadań, żeby doprowadzić religią objawioną do religii samojistnej, do parakletizmu, zapowiedzianego i przyobiecane go przez Jezusa Christusa, a co się tyczy umiejętności, odkrywając jich pierwojęcia metafizyczne i jich prawa zasadnicze, i podając, wraz z temi prawy, rozwiązanie wszystkich wielkich zadań naukowych których, do dziś dnia, niezdolano rozwiązać, i których jeszcze niepojmują nawet podobieństwa rozwiązania. A nadto winniśmy, według tychże samych powyższych warunków, odsłonić bezrozumność mniemań, jakie narody cywilizowane tworzą dziś sobie o drugich rzeczowościach najwyższych człowieka, tak ażeby te bezrozumne mniemania poznała, a przeto i odepchnęła na zawsze, ta mała liczba ludzi wyższych dla których, u narodów cywilizowanych, przeznaczamy to ogłoszenie odkrycia prawdy i zjisczenia filozofii samojistnej.

Owoż, podług takowych warunków, rozwiązania tego wielkiego zadania pomyślnego ogłoszenia odkrycia prawdy, niemożna jinaczej podać, jak przez podwójne dokonanie zjisczenia i wydania saméjż nauki co ją przyniosła, i która winna ją w ten sposób ugruntować wiekujście na ziemi, a przynajmniej przez podwójne dokonanie ujstnienia i wydania pierwojęć pierwszych i dostatecznych wszystkich części téj wielkiej nauki. Właśnie téż są to te PIERWOJĘCIA PIERWOTNE I DOSTATECZNE, któreśmy wydali w *Prolegomenach Messianizmu*, w owém dziele któreśmy wymienili wyżej jako WSTĘP OGÓLNY do wszystkich części nauki messianizmu. Prolegomena więc te, w pierwojęciach samojistnych jakie przedstawiają, i w wypadkach nieskończonych które wysnuwają już z tych pierwojęć bezwarunkowych, podają wyraźnie, dla każdego człowieka co potrafi je zgłębić, rozwiązanie szukane trudnego zagadnienia odkrycia prawdy naszymi narodom cywilizowanym. — Możnać tedy powziąć jideę o stanie rozumowej uprawy tych narodów, dowiadując się że niedostrzegły bynajmniej tego zjawienia się prawdy w pośród nich. Pojmieć się téż że nie co jinnego jak owo wyparcie się wyż rzeczzone prawdy samojistnej, to jest, niezachwiane przekonanie że człowiek nie może odkryć prawdy, przekonanie znamionujące nasz terażniejszy okres dziejów, potrafi wytlómaczyć podobne zaślepienie, to zaślepienie zgubne i zupełne co robi niepodobnym dla tych ludów cywilizowanych wszelki postęp dalszy w rozwijaniu rozumu człowieka, a które przeto domaga się ludów nowych dla posuwania i dopełnienia tego rozwinięcia postępowego ludzkości, żeby ją przywieść do jéj najwyższych przeznaczeń na ziemi.

Rzeczéż kto, że Prolegomena Messianizmu nieprzedstawiały takowych

pierwojęć samojistnych, ani podobnych wypadków nieskończonych, ażeby stąd można było wniesić o dokonaniu się odkrycia prawdy? — A dobrze, naukaż-ci sama messianizmu, którą ogłaszamy teraz, i co nie będzie miała jinnych pierwojęć, ani jinnych wypadków przejstotnych jak te cośmy, przedczerpiąc, ogłosili w Prolegomenach, wystarczyż wreszcie by dać zrozumieć naszym ludom cywilizowanym, albo przynajmniej niektórym z jich ludzi wyższych, to zżiszczenie się prawdy na ziemi, gdy w niej zobaczą rozwiązanie wszystkich wielkich zadań naukowych i filozoficznych, to rozwiązanie zatwierdliwe i ściśle którego obwołali niepodobieństwo? — I kiedyżci jawnie niemogą pojąć jinnych rozwiązań prócz zagadnień naukowych, nabędąż przekonania skoro, już w tym pierwszym tomie Odtworu ludzkiego Umu, który wychodzi teraz, zobaczą rozwiązanie, zatwierdliwe i ściśle, wszystkich wielkich zagadnień umiejętności, mathematicznych i fizycznych, których nie mogli do dziś dnia, ani rozwiązać, ani nawet pojąć, tychci-to zagadnień właśnie dla rozwiązania których utwierdziliśmy pierwojęcia w Prolegomenach Messianizmu?

Jakoż-ci, opierając się na tych stanowczych rozwiązaniach wszystkich wielkich zagadnień naukowych, na tych rozwiązaniach co dzisiaj są tak rzeczywiste i niezaprzeczone jak się zdawały niepodobne przed zastosowaniem naszych pierwojęć filozoficznych, tych pierwojęć właśnie któreśmy obwieścili w Prolegomenach, możemy, od dziś dnia, kiedy się zjawia nakoniec niniejsze odtworzenie zupełne matematyki i wysokich nauk fizycznych, uważać te Prolegomena Messianizmu, które w ten sposób podały pierwojęcia do tego wielkiego i trudnego odtworzenia, jako ściśle, przez prawdę nieomylną następstw tych pierwojęć, stwierdzone, a nawet, niejako, za dowiedzione naukowo. Co większa, mamy teraz prawo odepchnąć, jako fałszywe, albo przynajmniej jako niedostateczne, wszystkie uraszczane pierwojęcia filozoficzne co nie są w stanie zarówno, przez swe zastosowanie do nauk, przywieść do rozwiązania, podobnego temu co podajemy teraz, wszystkich wielkich zagadnień naukowych; tak że ta moc lub nieudolność naukowa, której z resztą warunki są do pojęcia z góry, albowiem, według pospolitego przysłowia, *kto zdola więcej, zdola też mniej*, staje się odtąd nieomylną wskazówką w sądeniu o prawdzie lub fałszu wszelkiej nauki coby się pojawiła jeszcze pod nazwą filozofii.

Otóż, stwierdziwszy w ten sposób, przez nasze niniejsze Odtworzenie Matematyki i przez zastosowanie jej do rozwiązania wielkich zagadnień świata fizycznego, prawdę pierwojęć filozoficznych któreśmy, przedczerpiąc, wydali w Prolegomenach Messianizmu, a przeto i prawdę nauki samej

(14)

tych Prolegomenów, możemy teraz, z równą pewnością o prawdziwości wypadków które otrzymamy, rozebrać tę naukę dla wykazania w niej wyższych warunków właściwych dla rozwiązania zadania któreśmy sobie naprzód założyli, ogłoszenia odkrycia prawdy. I zarazem znajdziemy, w tym rozbiórce nauki Prolegomenów, wykład treściwy samej nauki messianizmu, do której te Prolegomena, jakieśmy-to już powiedzieli, stanowią wstęp ogólny. — W szybkim zrobimy to pędzie.

Co się tyczy nasamprzód dopełnienia dwóch rzeczowości najwyższych i prawdziwych które nowożytnie narody cywilizowane już pojmują, to jest, wiedzy i religii, podaliśmy w Prolegomenach Messianizmu, pod nazwą szczegółową ZARĘCZENIA NAUKOWEGO i ZARĘCZENIA RELIGIJNEGO nauki messianizmu, to dwojake dopełnienie, a przynajmniej ustaliliśmy pierwojęcia samojistne dla tego dwojakego dopełnienia. — Oto główne punkta tego dwojakego zaręczenia, punkta które przypomnim oddzielnie.

W zaręczeniu naukowym, które jest podane od strony 238 do 442, przedstawiliśmy, naprzód, od strony 238 do 250, pierwsze zaręczenie, przez ODTWORZENIE MATEMATYKI, dokonane od roku 1810, odkryciem *trzech praw zasadniczych* tej wielkiej umiejętności, tych praw messianicznych przez które wszystkie zadania matematyczne rozwiązane być mogą obecnie; a potem podaliśmy, od strony 255 do 442, drugie zaręczenie, przez ODTWORZENIE UMIEJĘTNOŚCI FIZYCZNYCH, dokonane w tych Prolegomenach ściśle rozwiązaniem *trzech wielkich zadań* świata fizycznego, mianowicie : 1^o. rozwiązaniem zadania *zbudowania świata przez ciała niebieskie*, stanowiącym mechanikę niebieską, od strony 255 do 305; 2^o. rozwiązaniem zadania *zbudowania ciał niebieskich, w szczególności ziemi, przez materię*, stanowiącym przeobrażenie mechaniki ziemskiej, od strony 306 do 378; i 3^o. rozwiązaniem zadania *utworzenia materii przez jej siły twórcze*, stanowiącym odtworzenie nauk fizycznych ściśle tak zwanych (fizyki, chemii, itd.), od strony 379 do 435. — Otóż, właśnie tego zaręczenia umiejętnego nauki messianizmu, zaręczenia któregośmy podali tylko pierwojęcia w Prolegomenach, dopełniamy teraz w pierwszym tomie niniejszego Odtworzenia Wiedzy ludzkiej, mającym za nazwę *Przeobrażenie Matematyki jako pierworys przeobrażenia ogólnego Umiejętności*. W tymci też pierwszym tomie niniejszym podajemy w ten sposób, dla dopełnienia tego zaręczenia naukowego messianizmu, rozwiązanie ściśle, naprzód, wszystkich wielkich zagadnień matematyki, a potem, trzech wyżej wspomnianych wielkich zagadnień świata fizycznego.

W zaręczeniu religijném, co jest podane w Prolegomenach, na stronicach

442 do 500, a które oparte jest na tém cośmy tam z początku ustalili, z widoku pojęciowego, tyczącego się rozwiązania zadania religii samojistnej czyli *Parakletizmu* (stronica 179), mającego za przedmiot STWORZENIE SIĘ WŁASNE CZŁOWIEKA, i tyczącego się rozwiązania zadania religii objawionej czyli *Christianizmu-dopełnionego* (stronice 180 do 190), mającego za przedmiot NAPRAWĘ DUCHOWĄ CZŁOWIEKA, podaliśmy głównie, jako zaręczenie religijne zatwierdliwe, *ujiszczenie praktyczne* christianizmu-dopełnionego, na stronicach 471 do 500. I dla tego, uważając naprzód *Christianizm* w ogólności, od stronicy 473 do 479, ustalamy, zarazem, i jego *pierwiastki exegetyczne* (stronica 478), i jego *układ naukowy* (stronica 479), przedstawiający, dla christianizmu-dopełnionego, jego wywód *wiarosadny*, w nowym udzialeologicznym *moralności*, i jego budowę *symboliczną*, w nowém określeniu theologiczném *życia wiecznego*. Uważając potem *Kościoty chrześcijańskie* w szczególności, na stronicach 480 do 500, rozróżniamy tam *pobłåkania religijne*, w *mystycyzmie i protestantyzmie* (stronice 480 do 483), i starożytną *religię rdzenną*, złożoną z *dwóch kościołów katolickich*, łacińskiego i greckiego, albo zachodniego i wschodniego (stronice 483 do 500). W tych pobłåkaniach, widzimy że *mystycyzm religijny* jest zupełnie niewłaściwy ku wydaniu, *przez rozwinięcie się swoje*, christianizmu-dopełnionego, i że *protestantyzm religijny* jest przejstotnie właściwy, *przez nowe przeobrażenie się*, ku doprowadzeniu do tego christianizmu-dopełnionego. A co się tyczy dwóch kościołów katolickich, łacińskiego i greckiego, poznajemy, przez te nowe rostrzāsania messianiczne, że przytrzymane są dziś w swoim postępie, nakazanym przez Jezusa Christusa, zwłaszcza Kościół łaciński, w skutek wspomnionego wyparcia się rozumu samojistnego, ale że, jeden i drugi, z tych dwóch starodawnych kościołów są właściwe do wydania christianizmu-zupełnego, *przez proste rozwinięcie swoich pierwojęć*. — Otóż, znowu i właściwie tego zaręczenia religijnego nauki messianizmu, zaręczenia dla którego podaliśmy tylko pierwojęcia w Prologomenach, dopełniamy teraz w drugim tomie niniejszego Odtworzenia Wiedzy ludzkiej, niosącym za nazwę *Przeobrażenie Filozofii, jako podstawy dopełnienia Religii*. W tymci-to drugim tomie, jako się pokaże niezwłocznie, podamy w ten sposób, dla uzupełnienia tego zaręczenia religijnego messianizmu, rozwiązanie ścisłe, naprzód, wszystkich zadań religii objawionej czyli christianizmu-dopełnionego, dla dokonania naprawy duchowej człowieka, a potem, wszystkich zadań religii-samojistnej albo Parakletizmu, dla dokonania stworzenia się własnego człowieka, jego nieśmiertelności. — Żeby powziąć jideę o tém dopełnieniu religijném w tomie drugim niniejszego

(16)

Odtworzenia Wiedzy ludzkiej, dosyć porównać pierwszy tom niniejszy tego Odtworzenia, przedstawiający dopełnienie naukowe, z tém co się powiedziało doczasowo o tém dopełnieniu w Prolegomenach; a nabędzie się pojęcia o rozległości i doskonałości dopełnienia religijnego jakie poda tom drugi który zapowiadamy.

Co się tyczy potem pięciu jinnych rzeczowości najwyższych człowieka, tych których nowożytnie narody cywilizowane pojąć nie mogą, a o których przeto mają li wyobrażenia ulomne, błędne, a nawet zupełnie fałszywe, w Prolegomenach Messianizmu, dostatecznie ustaliliśmy te wysokie rzeczowości tak ażeby, z odbijania nadzwyczajnego jich prawdy obok wyobrażeń błędnych tworzonych przez narody cywilizowane, można było zawnioskować z łatwością o całej niedorzeczności tych wyobrażeń. — Otóż znowu główne punkta tych pięciu rzeczowości samojistnych człowieka, punkta które przypomnim szczegółowo.

Najpierwsza z tych pięciu wysokich rzeczowości, to jest, ugruntowanie wiekujiste prawdy na ziemi, i w tym celu, ujiszczenie filozofii samojistnej, podaném zostało, na stronicach 546 do 556, w UGRUNTOWANIU MESSIANIZMU, stanowiącém uzupełnienie poprzedniczego zaręczenia religijnego, tego zaręczenia wznioslejszego w którém potrzeba rzeczywiście podnieść się aż do PRAWDY SAMOJISTNEJ by sięgnąć pierwszego pierwojęcia religii. Jakoż, zasada niewzruszona ugruntowania messianizmu w rzeczy będąca, utworzyła się właśnie przez DWA PIERWIASTKI przejistotne wewnętrzne Wszechsamstwa czyli tego co jest Niewysłowione, przez te dwa żywioły co, w tej przejistocie najgłębszej, są przyodziane znamiony prawdy samojistnej. — A przyodziana w ten sposób tém znamieniem nieomylném, ta zasada messianizmu, jako jest ogłoszona w Prolegomenach, uprzyczyniała dostatecznie ujiszczenie prawdy samojistnej na ziemi, że ją można było uznać, gdyby wyparcie się tej prawdy najwyższej, znamionujące nasze nowożytnie ludy cywilizowane, nie było się temu oparło nieprzezwycięzenie. — Więc tedy, w drugim tomie niniejszej Reformy Wiedzy ludzkiej, mianowicie, w Reformie Filozofii, ta prawda samojistna, ta przejistotność wewnętrzna Wszechsamstwa, ogłoszona będzie w ten sposób iżby żaden człowiek zdolny się wcisnąć do téj świątyni, nie mógł już wątpić, zwłaszcza wiedząc że z tej to świątyni wypływa wszystko stworzenie się, zarówno Świata Powszechnego, jako też Bóstwa.

Druga z tych pięciu wysokich rzeczowości w mowie będących, mianowicie, zakres albo cel samojistny człowieka na ziemi, polegający na jego STWORZENIU SIĘ WŁASNÉM, i stanowiący wiarosad najwyższy messianizmu,

ustalony został, na końcu Prolegomenów, w rozrodzie *władz ponadfizycznych* człowieka, na stronicach 565 do 568. A, jako cel samojistny wszelkich spraw ludzkich, ta wysoka i stanowcza rzeczowość człowieka wywiodła się z koniecznością we wszystkich częściach praktycznych nauki Prolegomenów; tak że ludy cywilizowane, wśród których wydanem zostało to dzieło, nie mogą odrzucić tego wielkiego wiarosadu messianizmu, stworzenia się własnego człowieka, jedno odrzucając wszelki cel moralny ludzkości, tak też i robią rzeczywiście.

Nadto pojmuje każdy że dwie drugie z pięciu rzeczowości najwyższych w mowie będących, to jest, POSTĘP DZIEJOWY ludzkości i CEL NAJWYŻSZY PAŃSTW, muszą się stosować do tego zakresu czyli tego celu samojistnego człowieka któryśmy oznaczyli. Każdy też pojmie zarazem że ludy cywilizowane co odrzucają ten cel ostateczny i samojistny człowieka na ziemi, nie muszą móżdż dojść do utworzenia sobie umoswitu dokładnego, ani o postępie dziejowym ludzkości, o tém co stanowi dzieje, ani o celu najwyższyni państw, to jest, o urządzeniu społeczeńskiem jakie otrzymać powinna społeczność praworzeczna ludzi. I stąd to pochodzi właściwie to wzburzenie się społeczenské w jakim dziś żyją narody cywilizowane, i z którego nie zdołają wynisć w żaden sposób pojmovany przez nie. — Otóż, ten postęp historyczny, tak się stosujący do celu ostatecznego i samojistnego człowieka, oznaczony został w Prolegomenach Messianizmu, na stronicach 134 do 161, w rzucie oka na *Filozofią Dziejów*, wyjętym z tej filozofii szczegółowej którąśmy naprzód wydali w *Metapolitice messianicznej*. Już zaś cel najwyższy państw, odnoszący się zarazem do celu ostatecznego i samojistnego człowieka, oznaczony został w tejże *Metapolitice messianicznej*, a nade wszystko we *Wstępie* do Prolegomenów i w części tego dzieła, na stronicach 211 do 219, gdzie, żeby dojść przez podgarnianie do znajomości prawa twórczego, wyciągnięto je z rozrodu nauk moralnych, a mianowicie, polityki. — A wszakci, narody cywilizowane, wśród których wydane zostały te dzieła, nie nie zdołały zrozumieć z tego urządzenia samojistnego państw, któreby położyło koniec tym wszystkim wzburzeniom społecznym. I tak posuwając wypieranie się możliwości odkrycia prawdy, pędzą na oślep do swojej zguby wiszącej i nieuchronnej, przez wzrastające rozwijanie się, pomiędzy gminem, socjalizmu, komunizmu, i wszelkich związków nibyto-demokratycznych będących jistotnie związkami bydłokraticznymi. Uchowaj Boże aby odebrać miały, w tym burzowirze, straszliwą chłostę za swe umysłowe zbydlenie, w tym burzowirze co mógłby pochłonąć cały świat cywilizowany, gdyby Opatrzność nie przewidziała była tego nieszczęścia i nie ustrzegła

ludzkości przez byt i kierowniczą dzielność narodów sławiańskich.—Jużemy w ten sposób przepowiedzieli zatwierdnie, w naszych dziełach, takowy schylek wielkiego państwa przeobrażonego wedle pierwojęć podobnych nibyto-demokratycznych, oznaczyliśmy nawet czas (siedm lat) na to; i nasza smutna przepowiednia spełniła się nieszczęściem, przed tym czasem nawet, albowiem byt przyrodzony tego państwa ustal rzeczywiście podówczas, i niezdolano dalej przeciągnąć jego bytu sztucznego jeno przez to co zowią *politiką wielką*, podstawiającą *politikę wewnątrz* (intérêts), na miejsce *politiki umojęć* (idéés).

Nakoniec, ostatnia z pięciu rzeczowości najwyższych człowieka, których nowożytni ludy cywilizowane niemożą pojąć, a o których przeto mają fałszywe wyobrażenie, polega, jakśmy napomknęli wyżej, na rozdzieleniu przeznaczeń ludzkiej pomiędzy rozmaite narody, ażeby dać jim udział równotężny w dopinaniu celu ostatecznego i najwyższego ludzkości, tego wielkiego celu któryśmy oznaczyli. Zarówno też, w Prolegomenach, na stronicach 500 do 546, między otrzymaniami praktycznemi messianizmu, utwierdziliśmy pierwojęcia samojistne tego rozdziału przeznaczeń narodowych, dawszy w nich poznać brak tegoczesny wszelkiego celu powszechnego dla ludzkości, to jest, że ustalo kierownictwo ludów przez Opatrzność, dla pobudzenia człowieka ku ustanowieniu własnowolnemu jego celów samojistnych przystojnych jestestwu rozumnemu, i tak uznawszy tam potrzebę naglącego *sterunku ludzkości* przez samego człowieka, mianowicie przez *Spółczeństwo-Samojistne* ludzi, przez jich prawdziwe *Święte-Przymierze*, stanowiące jich stowarzyszenie messianiczne, to jest, trzecią i ostatnią społeczność moralną ludzi, przeznaczoną ku dopełnieniu dwóch poprzedniczych społeczności moralnych, to jest, *Państwa*, stanowiącego społeczność praworzeczną, i *Kościola*, stanowiącego społeczność obyczajową ludzi. Następnie poznaliśmy tam (stronice 501 do 506) DAREMNE PRZEDCZERPANIE z tego sterunku ludzkości przez dyplomacją nowożytną, z powodu niepodobieństwa terazniejszego takowego sterunku, to jest, z powodu dwojakięj niewiadomości w jakiej się jeszcze znajdują narody cywilizowane, jakąć jest, niewiadomość *celu* czyli *przeznaczeń ostatecznych* świata, i niewiadomość *środków* albo *prawidła w rozdzieleniu* tych przeznaczeń pomiędzy rozmaite narody jistniejące. Przetożci, właściwie przez tę dwojaką wiedzę, i tych *przeznaczeń ostatecznych* i tego *prawidła chodownawczego* (hodégétique), stosując te pierwojęcia samojistne do narodów bytnających, przychodzimy tam (stronice 508 do 546) do odkrycia przeznaczenia samojistnego i najwyższego trzech oddzielnych pokoięć euro-

pejskich, mianowicie, 1° przeznaczenia pokoleń romańskich, a w szczególności Francji; 2° przeznaczenia pokoleń germańskich, a w szczególności Niemców; 3° przeznaczenia pokoleń sławiańskich, a w szczególności Rosji. Rzeczywiście, odkrywamy w ten sposób, 1° że przeznaczenie samojistne Francji (stronice 508 do 513) polega na uzupełnieniu społeczności praworzecznej ludzi, to jest, na uzupełnieniu Państwa, przez odkrycie i ujęcie jego najwyższego celu; 2° że przeznaczenie samojistne Niemiec (stronice 513 do 523) polega na uzupełnieniu społeczności obyczajowej ludzi, to jest, na uzupełnieniu Kościoła, przez odkrycie i rozwiązanie wiarosadu najwyższego religii; nakoniec 3° że przeznaczenie samojistne Rosji (stronice 523 do 546) polega na uzupełnieniu społeczności messialnej ludzi, to jest, na uzupełnieniu wyższej Społeczności-Samojistnej, przez odkrycie samojistnego celu człowieka, i przez sterunek ludzkości ku temu celowi ostatecznemu i najwyższemu swego istnienia. I taki całkowicie z naczoła, przez proste zastosowanie pierwojęć samojistnych podanych w Prolegomenach Messianizmu, dochodzimy do odkrycia tego nowego przeznaczenia narodów sławiańskich, którego wyżej poznaliśmy, zarazem, i przygotowanie opatrzone, i obecną rozkazową nagłość moralną.

Owoż, jakeśmy rzekli, te pięć ostatnich rzeczowości najwyższych człowieka, których nowożytnie narody cywilizowane pojąć niemogą, są oznaczone w ten sposób, w Prolegomenach, po miejscach które wskazaliśmy, z określeniem dostatecznym żeby, przez odbijanie jich uderzającej prawdziwości obok błędnych wyobrażeń jakie mają o tym te narody cywilizowane, można było z łatwością zawnioskować o niedorzeczności takowych wyobrażeń. Ależ, toć są właściwie jeno pierwojęcia tych rzeczowości wysokich co są w ten sposób podane i utwierdzone w Prolegomenach. I wnetci pojmie tu każdy, że oznaczenie naukowe i zupełne tych wysokich rzeczowości człowieka, opierające się na jich pierwojęciach samojistnych, ustalonych w Prolegomenach, podane będzie w niniejszym Odtworze Wiedzy ludzkiej, mianowicie, w Reformie Filozofii.

Z tém wszystkiém, nietylka czekać na to ażeby to oznaczenie naukowe i zupełne pięciu ostatnich rzeczowości najwyższych człowieka, zrozumiane zostało bezpośrednio nawet przez narody cywilizowane. Najwięcej—to jeżeli maluczka liczba ludzi wyższych u tych narodów zdoła je pojąć w ten sposób bezpośrednio. I tylko na wyższej drodze wyprzecliwój można będzie przyjść żeć się da zrozumieć te pięć rzeczowości najwyższych wszystkim tym narodom cywilizowanym, sprowadzając wciąż do przeciwro-

zumu , dowodami rozwalaczemi (apogogiques), wszystkie domniemania i wszystkie ogłoszenia jakie objawiać będą te narody cywilizowane. I przeto ważnym będzie, dla zbawienia ludzkości, utworzenie i utrzymanie, wśród narodów cywilizowanych, nowych dzienników lub pism periodycznych którychby celem było właściwie, i wyłącznie, to sprowadzanie nieustanne i jawne do przeciwnozumu wszystkich wyobrażeń i głoszeń, jawiących się po świecie cywilizowanym, względem tych pięciu rzeczowości najwyższych człowieka których te narody niemogą jeszcze pojąć. I tenci-to trud, samli, rozumieć to dobrze SAM tylko, mogący zbawić świat cywilizowany od jego tuż tuż grożącego zniszczenia, należeć będzie naturalnie do wyższej Społeczności - Samojistnej, skoro się ona utworzy, a tymczasem, do tych narodów sławiańskich co już w ten sposób zechcą używać swojego wpływu sterniczego na narody cywilizowane, i następnie do tych ludzi wyższych co, wśród tych narodów cywilizowanych, pojmą ten święty trud odpiernia niebezpiecznych błędów panujących, aby tak ustrzedz swoje narody właściwe od nieuchronnej zagnby. — My sami, jeżeli okoliczności dozwolą, zamierzamy popodejmować w ten sposób jawnie od czasu do czasu, możeć to i w *Treścianach messialnych*, ciężkie błędy, naukowe i filozoficzne, popełniane zwłaszcza przez towarzystwa uczonych, których wpływ jawny jest jak wiadomo niebezpieczniejszy.

Sądzimy żeśmy dostatecznie dowiedli już, w skutek przeświadczenia się obłądnego i niezachwianego do którego, przebujalością oświaty, doszły nasze narody cywilizowane, do tego zgubnego przeświadczenia się że człowiek nie może odkryć prawdy samojistnej, wszelki postęp jistotny i dalszy rozumu człowieka jest teraz niepodobny dla tych narodów, i następnie że postęp oświecenia, z którym się tyle popisują, zatrzyman jest zupełnie u tych narodów cywilizowanych. Sądzim też żeśmy dowiedli zarówno że, liczbą i dzielnością, usposobieniem opatrzniem, a nadewszystko swoim głębokim i żywym przeczuciem wielkich przeznaczeń świata, tych przeznaczeń od których stale do dnia dzisiejszego w oddali się trzymały, narody sławiańskie powołane są teraz do postuwania tego rozwinięcia zatrzymanego w postępie oświaty, aby poprowadzić i pokierować ludzkością w jej pochodzie postępowym ku przeznaczeniu ostatecznemu i samojistnemu człowieczeństwa. — Wszelako, ażeby mocniej utwierdzić te stanowcze prawdy, przejdziemy jeszcze w szybkim rzucie oka, z jednej strony, ponad krańcami tego postępu, nieprzebytymi dla narodów cywilizowanych,

z drugiej strony, ponad widownią nieskończoną rozwieraną dzisiaj przez narody sławiańskie.

Owoż, co się tyczy naprzód tych krańców nieprzebytych dla narodów cywilizowanych, jawna jest, i sameć to wyznają, zwłaszcza robiąc sobie z tego wiano dowcipu i chwalby, że niemogą dojść do prawdy naukowej lub filozoficznej, fizycznej albo moralnej, jinaćej jak za pomocą zmysłów. I jakkolwiek maluczko zastanowi się kto nad uroczystém słowem PRAWDY, pojmie, z łatwością, że zaprawdę nie na drodze-to skończonej, uludnej, a zwłaszcza ograniczonej zmysłów zdoła przyjsć człowiek do prawdy. Lecz, żebyć nieoskarżono nas o niedokładność w tém ocenieniu wiedzy, mianowicie wiedzy naukowej naszych nowożytnych narodów cywilizowanych, przytoczymy tu wyrazy świeże jednego z jich znakomitych uczonych, P. Flourens, który mówiąc o Fontenellu, czyli o filozofii nowożytnej, w stosunku jej z umiejętnościami fizycznymi, i zajmując dzieje Akademii nauk w Paryżu, której jest jednym z sekretarzy dożywotnich, powiada wyraźnie: « Nasamprzod kartezjańska, Akademia przechodzi potem na « newtonską; ale, czy to z Descartes'em, czy to z Newton'em, czy po « Newton'ie i Descartes'ie, zawsze oddaną była doświadczeniu. Pisać jej « dzieje, jest to pisać dzieje umochodu (méthode) doznawczego. »

Taki-to, przez doświadczenie więc Panowie ci chcą przyjsć do SIŁ TWÓRCZYCH omatła (materii) i świata fizycznego! — A wszakci, maluczko uwagi, bez żadnej nawet dążności filozoficznej, wystarcza żeby zrozumieć że doświadczenie, chociażby i mogło sięgnąć tych sił twórczych, czego niezdola bynajmniej, ledwoby potrafiło zaznaczyć jich byt, i niestarczyłoby aby dać poznać WARUNKI i PIERWOJĘCIA tego jistnienia; a właśnie-to w tych warunkach i w tych pierwojęciach jistnienia zawiera się PRAWDA, ten jedyny i wyłączny przedmiot ROZUMU człowieka, tej władzy nieskończonej co, przez swą własnowołą, a nie przez bezwładność zmysłów lub doświadczenia, wydaje i uświęca prawdę. — Bytność rzeczy, jakkolwiek przenajdrobniejszych i przenajcieńszych, jako jest ciepło, światło, elektryczność, itd., jest li przedmiotem POJĘTLIWOŚCI; przedmiotem co, zależąc jedynie od téj władzy niższej człowieka, niema dla niego jak jedno wewlastwo jego żywota ziemskiego i zwierzęcego. Prawda takowego jistnienia rzeczy, jako czysto jistnienia, jest WYPADKIEM który ustala się i zatrzymuje w sumieniu doznawczém, bierném czyli zwierzęcem człowieka, i nieprzenika bezpośrednio do sumienia logicznego, czynnego czyli rozumnego. Zapewne, ważną jest w życiu ziemskim człowieka poznać ogrom tych dzieł; ale, w takowej znajomości dzieł, jakkolwiekci obszernej, niezawiera się je-

szcze WIEDZA. Tać się tam niepoczyna aż wtedy kiedy, od samosobności tych dzieł, umysł ludzki zdąża do samowszechności, to jest, do PRAW przodkujących jich jistnieniu, urządzających i określających toż jistnienie. Onaż-ci, wiedza, niedokonywa się ostatecznie aż wtedy kiedy umysł człowieka przychodzi do odkrycia samychże WARUNKÓW praw tych, to jest, PRZEJISTOTY WNETRZNEJ rzeczy.—Otoż, ani zmysły, ani doświadczenie nawet, jakkolwiek cieninteczkie i doweipniutkie, niemogą nam dać poznać PRAW przodkujących bytowi rzeczy, a jeszczeć mniej samych WARUNKÓW tych praw czyli PRZEJISTOTY WNETRZNEJ rzeczy; albowiem prawa te i jich warunki są, w rzeczach, wydziałami umu, gdy tymczasem proste sprawy jistnienia są li, w rzeczach, wydziałami jich JESTESTWA. I tak, władza poznawcza *pojęcia* wystarcza do stwierdzenia, przez sumienie doznawcze czyli biernie człowieka, bytności rzeczy, stanowiącej ZDARZENIA; ale, potrzeba władzy twórczej *rozumu* aby móż, w sumieniu potężliwém człowieczém, odkryć jich PRZEJISTOTĘ WNETRZNĄ, ten WARUNEK praw jich bytu; potrzeba też, dla odkrycia PRAW tych, władzy pośredniczej *rossądku*, który, w sumieniu logiczném czyli czynném człowieka, stanowi przejście z *pojęcia* do *rozumu*, i nawzajem, z *rozumu* do *pojęcia*. I tać-to władza pośrednicząca, *rossądek*, może właściwie, przez takowe dwojakie przechodzenie, dojść do poznania praw co przodkują jistnieniu rzeczy, mianowicie, z jednej strony, wychodząc z *przejistoty* wewnętrznej rzeczy, będącej warunkiem tych praw, i tak zensnuwając je bezpośrednio przez *wywód* (*déduction*), z samejże tej *przejistoty*, albo też, z drugiej strony, wychodząc z prostych wydarzeń bytu rzeczy, i z nich wysnuwając, przez *podgarnianie* (*induction*), prawa tego jistnienia. W pierwszym razie, prawa tak wywiedzione z *przejistoty* wewnętrznej rzeczy, są ntwierdzone z *naczoła* (*apriori*); mają wtedy znamię *nieuchronności*, i przynoszą, w umysł, *pewność wyroczą* (*apodictique*). A w drugim razie, prawa tak pozgarniane z prostych wydarzeń bytu rzeczy, są czysto wywnioskowane z *pośludu* (*a posteriori*); nie mają wtedy jeno znamię *styczliwości*, i nieprzynoszą, w umysł, jeno *pewność zagadniczą* (*problématique*). — Co zaś do owych prostych *wydarzeń* bytu rzeczy, kiedyć są dobrze stwierdzone przez *pojęcie*, to jest, kiedy są sprawdzone przez połączenie sumienia logicznego czyli czynnego z sumieniem doznawczém czyli bierném, w którém ustalają się naprzód, przynosząc one wtedy, w umysł człowieka, *pewność pośrednią*, między *pewnością zagadniczą* a *pewnością wyroczą*, mianowicie, *pewność porzeczową* (*assertorique*).

Możnaż-ci teraz, z łatwością, powziąć dokładne wyobrażenie o naukach doznawczych z których uczeni, u naszych nowożytynych narodów cywili-

zowanych, robią dzisiaj tak przepyszną wystawę. — Wnetci widać, że właściwie mówiąc, niemasz jeszcze, u tych uczonych cywilizowanych, prawdziwych umiejętności fizycznych. — Otrzymując oni wprawdzie, przez uniochod doznawczy, poznanie mnogich wypadków fizycznych; ale, jakżeśmy widzieli, wypadki te, obcemi będąc wszelkiemu poszukiwaniu rozumu człowieczego, niestanowią jeszcze wiedzy. Najwięcej jeżeli są to omatliny (matériaux) dla umiejętności przyszłych; omatliny niemogące, w ogólności, mieć dzisiaj jinnego użytku prócz zastosowania swego do wytworów przemysłowych, ani przeto jinnej wagi prócz ściągającej się do życia ziemskiego czyli zwierzęcego człowieka. Co większa, ciągle i wzrastające nagromadzanie tych przypadków czyli omatlin fizycznych, prędzej jest szkodliwe jak użyteczne, albowiem, z jednej strony, sprawia że się traci z widoku umoświt prawdziwej wiedzy, a z drugiej, że przez łatwość jaką się ma zostania uczniem robiąc doświadczenia jakiegokolwiek, przyciąga, do zawodu naukowego, rzeszę ludzi co, w społeczności, mogliby pożyteczniej użyć swoich zdolności i mienia. — Co do ubrdanych praw jakie uczeni cywilizowani spieszą nadawać tym mnogim przypadkom fizycznym, wyciągając je, przez wartkie podgarnianie, z tych przypadków dobrze czy źle zauważanych, terazci dostrzega każdy, wedle tego cośmy dopiero-co poznali względem znamienia logicznego albo raczej psychologicznego takowego podgarniania, jak nader wąta jest wartość tych praw czysto przypuszczonych i całkiem zagadkowych. To też, zmuszeni są oni zmieniać i prostować ustawicznie te uroszczone prawa, w miarę jak nowe doświadczenia poznać dają jich fałszywość, jak to dopiero-co zaszło ze sławnym prawem Boyle'go lub Mariotte'a. Jednym słowem, niemasz w tém nic więcej jedno przedcierpanie uludne z wiedzy, co, przez przyrodzaj czysto styczliwy podgarniania, tej władzy jeszcze bezwładnej rozsądku, niemoże dać zadowolenia wiekujistego rozumowi człowieka, ani się może ostać jeno dla naszych uczonych cywilizowanych coto niepojmują, i przeto, zaprzeczają władzę wszechmocną w człowieku do odkrycia prawdy. — Nakoniec, co się tyczy samych warunków tych praw co przodkują jistnieniu wypadków fizycznych, to jest, co się tyczy PRZEJISTOTY WNETRZNEJ tych przypadków albo rościelin (substances) fizycznych, a których odkrycie wymaga działania własnowolnego jakie odbywa rozum samojistny człowieka, utwierdzając tę przejistotę, przez prawo twórcze, w samém dziele stworzenia świata, pojmuje każdy teraz że uczeni narodów cywilizowanych, zaprzeczając przebywanie w człowieku tego rozumu samojistnego, wyrzekają się koniecznie, z chlubą nawet, poznania téj przejistoty wewnętrznej rościelin fi.

zycznych, i poprzestają, w napyszanej sprzeczliwości, na kowaniu, o tej przejistocie wewnętrznej, przypuszczeń, częściej przegrubiałych jak śmieśnych. To też, w skutek pozbawienia się zupełnego tej prawdziwej wiedzy fizycznej, albowiem tamci-to, i tam tylko znajduje się, dla umiętności fizycznych, tajemnica prawdy, nasi uczeni cywilizowani ludzie są zwykle najmniej światli z ludzi. Spytajcie ich się coś to o matlo, ciepło, światło, elektryczność, życie, itd., wszystkie te rościeliny albo powawy rozjiste z nazwami z którymi tyle się popisują, a zobaczycie że niewiedzą więcej jak drudzy.

Co się tyczy potém umiętności mathematicznych u naszych nowożytnych narodów cywilizowanych, rzekłby kto, i to nie przez upostacenie wymowne, już przewidoczność nieskończona, a przeto pewność samojistna jaką ta umiętność nosi w sobie, opryskiwała ziemiomierców tych narodów cywilizowanych, przez odbit naprzykrzony tej pewności wyroczej o pewność czysto zagadniczą wszystkich jinnych wiadomości naukowych. Z tejto przyczyny, rzeczywiście, silili się upośledzić umiętności mathematiczne, chcąc z nich wygnać umoświt nieskończoności, to pierwojęcie ich wysokiej przewidoczności i ich pewności samojistnej. Na dowód tego, przytoczym tu wszystkie te dziwaczne tłumaczenia o matłowe jakie chcieli podać o twórcodzielnym umoświcie nieskończoności przez zgubiały umoświt skończoności, a zwłaszcza przytoczym ową pierwszą nagrodę dziesięcioletnią, przez którą Akademia nauk paryska wwieńczyła *Theoria funkcij analyticznych Lagrange'a*, przeznaczoną na wykorzenienie w ten sposób z mathematici tego uprzykrzonego umoświtu nieskończoności, który, przy chlubnych uroszczeniach upowszechnianych do bydłectwa, obwieszczał w człowieku przyrodzenie albo stan podnioślejszy. — Co większa, rażeni zarówno płodnym umochodem składni, który doprowadził był do wszystkich odkryć dawniejszych, lecz który, swoją koleją, dozwalał przedzierać się uprzykrzonej władzy twórczej rozumii samojistnego, ziemiomiercy cywilizowani wygnali go zarówno z swojej nauki, by go zastąpić umochodem rozbirowym, co daje li odkrycie pierwiastków czyli części składowych umoświtu przedstawionego lub przedmiotu danego, i który, jako taki, pożyteczny jest w chemii i w jinnych umiętnościach doznawczych, ale jałowy w mathematicie, ponieważ niezdoła, w swém zastosowaniu ściślém, nic odkryć po za tém co, jako pierwiastek czyli część składowa umoświtu danego, już jest objęte w tym umoświcie, i ponieważ, w mathematicie, umoświt dany jest zawsze utworem z naczoła ze wszystkimi swemi pierwiastkami czyli częściami składowymi. Jakoż, właśnie też tejto

jałowej *Rozbiorni*, przez którą ziemiomiercy nowożytni tyle robią hałasu, przynalczą się jich terazniejsza nieudolność ku zrobieniu jakiegokolwiek błąd ODKRYCIA ZASADNICZEGO, jak tego dowodzimy zatwierdliwie w niniejszém *Odetworzeniu Matematiki*.

Nakoniec, co się tyczy filozofii naszych nowożytnych narodów cywilizowanych, niemożemy albo raczej niepowinniśmy wzmiankować tutaj jedno filozofią narodu niemieckiego, tę jedyną filozofię co zasługuje dzisiaj na to miano. Zajiste, niemoglibyśmy mówić tu o filozofii terazniejszej innych narodów cywilizowanych bez uśmieszenia czytelnika; nie ten zaś jest przedmiot tej tu odezwy do narodów sławiańskich ażeby pokryć śmiesznością jakiebądźkolwiek dzieło ludzkie. Sąto rzeczy za poważne żeby śmiech, chociaż uczący, zupełnie na swoim tutaj był miejscu. — Otoż, wracając do filozofii niemieckiej, co, ze wszech względów, zasługuje na poważliwą uwagę wśród obecnego zamętu rozumowego narodów cywilizowanych, już, w Prolegomenach Messianizmu, dostatecznieśmy ją oznamionowali, za pomocą samojistną samegoż prawa twórczego, abyśmy się tu mogli uwolnić od jej rostrząsania dalszego. Ograniczym się przeto na przypomnieniu ostatecznego zawnioskowania do któregośmy tam przyszli przez takowy rozbiór rozrodowy (*génétiqne*) albo raczej przez takie uzupełnienie rozrodowe filozofii niemieckiej za pomocą prawa twórczego, tego prawa najwyższego co przodkuje rozrodowi wszystkich rzeczowości, a przeto i rozrodowi prawd filozoficznych. — Owoż, to zawnioskowanie ostateczne polega na tém że, przez pęd wartki i nadspodziewany w tym okresie cywilizacji, ta wysoka filozofia, puszczając się w zawód otworzony przez nieśmiertelnego Kanta, przebiegłszy umochodnie wszystkie szczeble umysłowości doczesnej człowieka, i tak doszedłszy do odkrycia ZNAMENIA Samojistoty, w tożsamości pierwotnej umu i jestestwa, zatrzymała się nagle przed rozwiązaniem wielkiego zagadnienia jakie przedstawiło to odkrycie znamienia samojistoty, to jest, przed rozwiązaniem zagadnienia PRZEJISTOTY WNETRZNEJ Samojistoty, zgodnej z tém znamieniem doczesném, ale dokładném, które przedstawia tożsamość pierwiastkowa umu z jestestwem. I tato nieudolność filozofii niemieckiej ku rozwiązaniu tego wielkiego zagadnienia, to jest, ku odkryciu tej przenajzacniejszej przejistoty wewnętrznej Samojistoty odpowiednej wysokiemu i niestartemu dzisiaj znamieniowi tożsamości pierwiastkowej w rzeczy będącej, pochodzi, jakeśmy to zarówno poznali w Prolegomenach, z obecnego pozbawienia, w tej filozofii niemieckiej, SAMODZIELNOŚCI TWÓRCZEJ rozumu samojistnego, tej stanowczej samodzielności co się nieobjawiła jeszcze mocniej niż drugim narodom cywi-

lizowanym, narodowi niemieckiemu. Jakoż, w skutek niendolności w jakiej się znaleźli wtedy filozofowie niemieccy dla rozwiązania wielkiego zagadnienia jakie dopiero-co założyli byli dla dopełnienia filozofii, wstecz się cofnęli, po szczeblach które Schelling, porwany pędem swego geniuszu, przeskoczył był dla dojścia do odkrycia stanowczego znamienia Samojistoty. I taki jedni, jako dialektik Hegel, powrócili do czystego logizmu, a drudzy, jako metafizyk Krause, do czystego ontologizmu, niewzmiankując mnogich połączeń żywiołów różnorodnych, przez które, z sumieniem mniej więcej jasnym, znakomici filozofowie niemieccy chcieli zarówno zadosyć uczynić warunkom wielkiego zagadnienia ogłoszonego przez Schellinga. Samteż ten filozof potężny, wyczerpnąwszy swą świetną wyobraźnię poeticzną na rozwiązywaniu swego zagadnienia, wrócił pobożnie do umoswitu objawienia powszechnego, przedstawionego zatwierdliwie w samym utworze świata powszechnego, objawienia w którym sądził że rozwiązanie tego zagadnienia było podanym.

Taki, to wielkie i przenajzacniejsze zagadnienie odkrycia PRZEJISTOTY WNEĘTRZNEJ Samojistoty, zgodnej ze znamieniem niezatartym *tożsamości pierwotnej umu z jestestwem*, jest teraz przedstawione wyraziście ludzkości; i od rozwiązania tego stanowczego zagadnienia, tego rozwiązania trudnego niewykonalnego jeno przez rozwinięcie w człowieku SAMODZIELNOŚCI TWÓRCZEJ rozumu samojistnego, zależy dzisiaj postęp dalszy ludzkości, dla dojścia do jej przeznaczeń najwyższych, to jest, do ostatecznego i samojistnego celu człowieka na ziemi. — Owoż-ci, na ten wielki i stanowczy postęp dalszy i ostateczny ludzkości powołane są obecnie narody sławiańskie.

Pozostaje-li nam uprawnić to wysokie posłannictwo narodów sławiańskich. I by to zrobić, powiemy jako powiedział Klopstock, mówiąc o Niemczech, że żelazne ramię skromności zatrzymuje słowa nasze i hamuje aż do naszych myśli. — Nie zdołamy więc uprawnić tego wielkiego posłannictwa narodów sławiańskich jinaćzej jeno oznaczając i ustalając dzieło które należy spełnić na jego łonie by stać się godnym tak wysokiego powołania. A na to, dosyć będzie oznaczyć, z dokładnością, zagadnienia jakie rozwiązać winna nauka messianizmu, ta nauka samojistna co się dobywa tutaj z łona narodów sławiańskich, i co, zwłaszcza przez odkrycie celu ostatecznego i samojistnego człowieka na ziemi, to jest, przez odkrycie stanowczego wiarosadu messianicznego STWORZENIA SIĘ WŁASNEGO człowieka, daje narodom sławiańskim, prawo przodkowania kierunkowi ludzkości do jej przeznaczeń najwyższych, do tego przenajzacniejszego i ostatecznego celu człowieka na ziemi.

Ograniczym się więc na odwzorzeniu tutaj wielkich zagadnień messianizmu, tak jakieśmy je wydali w Prolegomenach ; i dla uprawnienia obecnego posłannictwa narodów sławiańskich, nakładamy na się rozwiązanie ściśle, w niniejszém *Przetworzeniu Wiedzy ludzkiej*, wszystkich tych trudnych i przeznacnych zagadnień ludzkości. — I otóż-ci one, tak jak, w Prolegomenach (*), wywiedzione zostały z siedmiu RZECZOWOŚCI PIERWIASTKOWYCH świata, z których wynikają powyższe siedm RZECZOWOŚCI UKŁADOWYCH i NAJWYŻSZYCH człowieka.

Pierwsza Rzeczowość. — Filozofia.

Zagadnienie I. — Filozofia, a mianowicie filozofia samojistna którą Messianizm powołan jest ustanowić, powinna, przedewszystkiém, utwierdzić PEWNOŚĆ BEZWARUNKOWĄ w człowieku; pewność co nie jistnieje jeszcze, a bez której nie mogłaby być, dla jistoty rozumnej, żadna prawda samojistna.

Zagadnienie II. — Onaż, filozofia, powinna, potém, odkryć PIERWOJĘCIE SAMOJISTNE świata, to jest, przejistotę przewewnętrzną WSZECHSAMSTWA, czyli tego co jest NIWYSŁOWIONE; pierwojęcie z którego samego spływa wszelka rzeczowość, a przeto i pewność samojistna w wiedzy ludzkiej (Zagadnienie I). — Rozwiązaniec to tego drugiego zagadnienia stanowi podstawę niewzruszoną ciała układowego nauki Messianizmu.

Zagadnienie III. — Onaż, filozofia samojistna, powinna nadto odkryć STWORZENIE ŚWIATA, w jego poczęciu, w jego postępie i w jego celach, wywodząc je w całości z powyższego pierwojęcia bezwarunkowego wszelkiej rzeczowości (Zagadnienie II).

Zagadnienie IV. — Ona powinna też, opierając się zawsze na tém samojistném pierwojęciu rzeczowości, wykazać zatwierdliwie, sposobem naukowym i ścisłym, stworzenie się własne, nietylko NAJWYŻSZEJ JISTOTY, nazwanej BOGIEM, lecz nadto jego dwóch żywiołów pierwotnych, które, pod jimionami twórczodzielnymi SAMOJISTOTY i SŁOWA, są w Bogu, pierwojęciami jego rzeczowości.

Zagadnienie V. — Powinnać też ona, w przejistocie dzieła stworzenia, odkryć PRAWO wedle którego odbywa się koniecznie ten wysoki wytwór

(*) Dzisiaj, po wyrzeczoném uposażeniu nauki Messianizmu, tak jak podaném zostało w Prolegomenach (stronice 546 do 556), możemy lepiej zdokładnić niniejsze zagadnienia ludzkości.

własnowolny świata; i przeto powinna odsłonić PRAWO TWÓRCZE, to prawo przenajzacniejsze które daje ród wszelkiej rzeczowości, nawet-ci też Boga.

Zagadnienie VI.—Powinnać, przez to samo, to jest, znając prawo twórcze wszelkiej rzeczowości (*Zagadnienie V*), być, nietylko powyżej BŁĘDU, którego winna oznaczyć źródła i przepaści, ale nadto powyżej PRAWDY, którą sama-li w ten sposób może wydawać i stanowić ostatecznie na świecie.

Druga Rzeczowość. — Religia.

Zagadnienie VII.—Religia, a mianowicie religia samojistna, PARAKLETYZM, który nauka messianizmu jest powołaną utwierdzić, powinna, opatrzona prawem twórczym, odsłonić początek niebieski DOBRA, i początek piekielny ZŁEGO, wykazując że utwor rzeczywisty pierwszego jest dziełem własnowolnym Stwórcy, a że bytność w skutku drugiego nie może ustalić się jeno jako dzieło zarówno własnowolne stworzeń wolnych, obdarzonych potęgą twórczą rozumu, którego przewrotne nżycie samo-li mogło sprowadzić złe na świat.

Zagadnienie VIII. — Onaż, religia, powinna jeszcze dowieść że, jeżeli złe jistnieje w skutku na ziemi, to jest, jeżeli człowiek, jako jistota rozumna a przeto wolna, może przenieść szczytnią (maxime) złego nad szczytnią dobrego, to zepsucie godnotliwe (moralne) w przyrodzie ludzkiej, ta obecność czyli objawienie się w nas umoświtu samojistnego złego, dalekie żeby być miało bezpośrednim dziełem Stwórcy, obwinia przeciwnie przewrotny utwor pochodny złego, prawdziwy UPADEK GODNOTLIWY, jistot wyższych od których trzymamy to zgubne dziedzictwo.

Zagadnienie IX. — Onaż, religia samojistna, powinna wtedy, jidąc zawsze za prawem twórczym, uchylić naszą odpowiedzialność własną za ten upadek moralny (*Zagadnienie VIII*), dowodząc że przed obecnym okresem dziejów, to jest, przed rozwinięciem się opatrzonym i zupełnym człowieka, do którego dziś przyszedł pod warunkami ziemskimi, niepodobna dlań, samojistnie niepodobna było pojąć, a zwłaszcza określić zatwierdliwie, w jego znamieniu przejistotnym, ZAGADNIENIE PRZEZNACZEŃ swojicu, przez którego rozwiązanie ludzkość może się teraz wywołnić ze swego stanu śmiertelnego swego skażenia moralnego, i może w ten sposób, przedewszystkiem, otrzymać już NAPRAWĘ swojego pierwiastkowego stanu czystości godnotliwej; naprawę co spełni naprzód PRZEZNACZENIE WZGLĘDNE ludzkości terażniejszej.

Rzeczowości pierwsza i druga. — Zjednoczenie ostateczne filozofii i religii, stanowiące Messianizm.

Zagadnienie X. — Po tém dopełnieniu przeznaczeń względnych teraźniejszego rodzaju ludzkiego (Zagadnienie IX), Messianizm powinien, dopiero wtedy, zedrzyć zasłonę pokrywającą cel ostateczny w stworzeniu jistot rozumnych, to jest, PRZEZNACZENIA SAMOJISTNE ludzkości, ucząc ją, w sposób nieomylny, że rozwiązanie zupełne zagadnienia naszych przeznaczeń, to jest, otrzymanie PRAWDY i NIEŚMIERTELNOŚCI, stanowiące nasze przeznaczenia samojistne, niepowinno i niemoże się dokonać jeno jako dzieło własne i własnowolne człowieka. — Zajiste, Stwórca wszechmogący niemógłby dać jich żadnej jistocie, albowiem nieśmiertelność, mając za warunek poznanie prawdy, niemożąc jak ta ostatnia, być utworzoną jeno przez jistotę samą co, samodzielnością twórczą rozumu, może w ten sposób utworzyć w sobie prawdę i jej współwniosek, swoją własną nieśmiertelność.

Zagadnienie XI. — W témci-to jest, bez zaprzeczenia, najwyższa mądrość i najwyższa dobroć Stwórcy, że wywiódł jistoty co, NA WZÓR NIEGO, powinny i mogą sameć (Zagadnienie X), przez odkrycie prawdy, dopełnić swego stworzenia, dając sobie nieśmiertelność przez takowe UJISZCZENIE SŁOWA w sobie, i przez UTOŹSAMIE NIEGO z SAMOJISTOTĄ będącą przejstotą jich rozumu. I toćto jest co Pismo Święte daje nam przeczuć gdy mówi że « Bóg stworzył człowieka na obraz swój. » — Wszelkie jinne tłómaczenie tych słów Pisma nietylko że byłoby fałszywe, ale nawet przeciwrozumne.

Zagadnienie XII. — Takci, ten utwor własnowolny prawdy przez człowieka, to jest, odkrycie PRZEJISTOTY PRZEWEWNĘTRZNEJ Wszechsamstwa czyli tego co jest Niewysłowne, odkrycie co samo-li może, nietylko zaręczyć, ale nawet wytworzyć (Zagadnienie XI) nieśmiertelność jistot rozumnych, jest dziełem STWORZENIA SIĘ WŁASNEGO człowieka ; dziełem dla którego jedynie stoi świat, i co tworzy w ten sposób WIAROSAD ZASADNICZY Messianizmu.

Zagadnienie XIII. — Nakoniec, nauka Messianizmu powinna okazać o jile, nietylko wszelka PRAWDZIWA FILOZOFIA, ale nawet wszelka RELIGIA ZATWIERDLIWA, w szczególności religia chrześcijańska, ZGADZAJĄ SIĘ z prze-najwznioślejszym celem stworzenia któryśmy dopiero-co odsłanili (Zagadnienie XII), a który samli jest godzien wielkości Boga. — W témci-to

właśnie jest stożsamienie filozofii z religią, dokonane łącznie przez filozofią samojistną i przez religią samojistną ; STOŻSAMIENIE STANOWIĄCE MESSIANIZM.

Trzecia Rzeczowość. — Mystycizm.

Zagadnienie XIV. — Krom tego kierunku samojistnego ludzkości (Zagadnienia X, XI, XII i XIII), wszystko jest CIEMNOŚCIĄ, BŁĘDEM lub PRZEWRÓCNOŚCIĄ. — Messianizm powinien wskazać wszystkie przepaści ponad brzegiem tego gościńca urwistego prawdy. Powinien nadewszystko oznaczyć otchłań naszego dziedzicznego skażenia moralnego, to jest, nieszczęsnego przebywania w nas umoświtu samojistnego złego ; umoświtu w którym podobają sobie, pod warunkami obecnemi człowieczeństwa, jistoty które, wewnątrzniej związane z twórcami piekielnymi tego rozburzliwego umoświtu samojistnego czyli tego upadku moralnego, pozostają obcemi niniejszemu plemieniu ludzkiemu, a nawet stają się wrogami rodzaju ludzkiego, starając się w ten sposób, w pomieszaniu takowém dwóch światów, stanowiącem MYSTYCIZM, rwać się, ze swoim uczuciem zhańbioném przez starowieczny grzech pierwotnego świata, na czystość rozumu człowieka nowego w świecie niniejszym.

*Czwarta Rzeczowość. — Kościół,
stanowiący społeczność obyczajową ludzi.*

Zagadnienie XV. — Przez ustanowienie powyżej wspomnionój zgodności messianiczej objawienia religijnego z prawdą filozoficzną (Zagadnienie XIII), Messianizm może wskazać ze ścisłością POCZĄTEK BOSKI christianizmu, w Starym i Nowym Testamencie ; i wtedy może odsłonić PRAWDZIWE PRZEZNACZENIE christianizmu na ziemi, w jego zastosowaniu do ustanowienia KOŚCIOŁA czyli społeczności obyczajowój ludzi, mającój za przedmiot oczyszczenie w nas, przez nasze własne sumienie, naszych SZCZYTNI MORALNYCH, pierwojęć wewnętrznych naszych postępków, i do ujiszczenia przez to, już tu na ziemi, takowego KRÓLESTWA BOŻEGO. Również, dla uzupełnienia tego Kościoła chrześcijańskiego, Messianizm powinien, w widoku ostatecznym przeznaczeń samojistnych ludzkości (Zagadnienie X), ogarnąć wszystkie jinne religie zatwierdliwe, zwłaszcza ludu Izraelskiego, tego ludu bożego co, pierwszy, miał

objawienie wyraźne MESSIASZA (*), i który samli go oczekiwał rzeczywistości, z tyłaż sumienia jile gdzieindziej pokazano zaślepienia na jego odrzucenie.

Zagadnienie XVI. — A następnie, ta nauka messianicza może i powinna wskazać, w sposób utwierdliwy, przeznaczenia nieuchronne i jedyny KIERUNEK ZBAWIENNY rozmaitych Kościołów chrześcijańskich i innych zborów religijnych, stanowiąc, nieomylnie, PRAWIDŁO JEDNOTĘŻNE (hénotique) samowszechne dla zjednoczenia ostatecznego wszystkich tych społeczeństw obyczajowych i wszystkich religij zatwierdliwych.

*Piąta Rzeczowość. — Państwo,
stanowiące społeczność praworzeczną ludzi.*

Zagadnienie XVII. — W tym samym względzie celów samojistnych ludzkości, to jest, przeznaczeń ostatecznych jistot rozumnych (Zagadnienie X), Messianizm powinien wskazać w czym politika, a zwłaszcza POLITIKA NOWOŻYTNA, zgadza się lub niezgadza z temi celami przezacnemi, jedynie wartemi rozmyślenia panujących. A w razie gdyby ta politika nowożytna znalazła się na fałszywej drodze, albo przynajmniej postępowała bez żadnego zbawienego kierunku, jak się to obwiniać zdaje nieład społeczński, ciągly a nawet rosnący na całym świecie cywilizowanym, niniejsza nauka messianizmu, znając wyż rzeczone przeznaczenia samojistne ludzkości, powinna będzie i będzie mogła z łatwością wskazać politice jój PRAWDZIWIY KIERUNEK, nie jako nowe urojenie, ale jako prosty środek omatlowy, wiodący na gościniec ubity i dobrze oświecony ku dojściu do tych względów ostatecznych jistot rozumnych, bacząc że to właściwie i jedynie dla tego żeby dojść do tych celów swego stworzenia się muszą ludzie, wedle takowego kierunku utwierdliwego, stanowić Państwo czyli swoją społeczność praworzeczną, mającą w ten sposób za przedmiot ustalić, przez pohamowanie, nietylko moralność DZIAŁAŃ LUDZKICH; ale nadto święty i ostateczny cel téj moralności, i przeto ujścić na ziemi takoweć KRÓLESTWO CZŁOWIECZE.

(*) Uosobiszczenie Messianizmu w MESSIASZU, niepowinno się uważać jeno za wyrażenie przenośne, samo-li właściwe, w niemowlęctwie ludzkości, do oznamionowania uwcielonego (in concreto) umoświtu oderwanego nauki Messianizmu, jako ją ustalamy teraz w sposób naukowy.

*Szosta Rzeczowość. — Społeczność (jawna i prawna),
stanowiąca społeczność messianiczną lub kierowniczą.*

Zagadnienie XVIII. — Messianizm powinien odstąpić umysłowe warunki dwóch stronnictw społecznych, PRAWA LUDZKIEGO i PRAWA BOŻEGO, rozdierających dzisiaj carstwo rozumu na świecie. Powinien tedy odkryć pierwojęcia zgubnego i niezniszczalnego przeciwsporu tych stronnictw, to jest, pierwojęcia nieuchronnego PRZECIWPRAWA SPOŁECZNEGO CO, w walce bez końca swych twierdzeń i swych uroszczeń, zarazem, i sprzecznych i zarówno ugruntowanych, grozi światu cywilizowanemu jego zagubą, a które przecież zdaje się być jedyną drogą opatrzną dla dojścia do uzupełnienia naszych wysokich przeznaczeń. Nakoniec, przez poznanie zatwierdliwe tych warunków i tych pierwojęć przeciwnych dwóch stronnictw przeciwspartych, NIEPOJEDNALNYCH i NIEZNISZCZALNYCH, Messianizm przewidzieć ma nawet okres téj nieszczęsnej i nieuchronnej zaguby ludzkości, jeżeli pozostanie tak opuszczona własnemu i tak zgubnemu popędowi dzisiejszemu.

Zagadnienie XIX. — Przez to samo, żeby uchronić od tego straszliwego ujścia rozwinięcie się nieuchronne jistot rozumnych, Messianizm, samli znając i przeznaczenia ostateczne plemienia ludzkiego, i środki dla dokonania rozwiązania czyli usunięcia tego groźnego przeciwprawa społecznego któreśmy oznaczyli, powinien wskazać, w sposób nieomylny, zatwierdliwy kierunek jaki STOWARZYSZENIE SIĘ LUDZI WYŻSZYCH, stanowiących, pod nazwą SPOŁECZNOŚCI-SAMOJISTNEJ, społeczność messianiczną pomiędzy ludźmi, powinno odtąd nadać ludzkości, zarazem, i żeby uniknąć jój grożącej zguby, i żeby doprowadzić ją do najwznieślejzego celu jaki ma sięgnąć na ziemi.

Siódma Rzeczowość. — Umiejętności.

Zagadnienie XX. — Nakoniec, znając prawa twórcze wszelkiej rzeczowości, nauka Messianizmu powinna i sama-li może UTWIERDZIĆ WIEKUJĄCE umiejętności, ustalając i urządzając, wedle tego przeznaczonego prawa, rozmaite układy rzeczowości, stanowiące odpowiednie przedmioty umiejętności, i które stanowią w ten sposób jich ZAWORNĄ SAMOJISTNĄ, od tak dawna szukaną nadaremnie.

Zagadnienie XXI. — Messianizm powinien dać przeto, wszystkim umiejętnościom, jich PRAWODAWSTWA SAMOJISTNE, oddając je, naprzód, każdą od-

dzielnie, pod rząd jedyne^{go} NAJWYŻSZEGO PRAWA, jako pierwojęcia pierwotnego i zasadowego jich odpowiednich rzeczowości, a potem, pod TRZY PRAWA SAMOWSZECIENE, jako środki rozwiązania wszystkich jich zagadnień, a to wywodząc te prawa pierwiastkowe, w każdym układzie naukowym rzeczowości, z zastosowania bezpośredniego samegoż prawa twórczego.

Takieć są tedy, w liczbie dwódziesiętu jeden (*), wielkie zagadnienia ludzkości, których rozwiązanie, tak założone przez messianizm, stanowiąc teraz ma o losach przebywania ludzkiego na ziemi. I toćto jest rozwiązanie, nie tylko nadspodziewane, ale okrzyczane za niepodobne przez nowożytny narody cywilizowane, które nauka messianizmu, poczęta i ustalona na łonie ludów sławiańskich, bierze za swe zadanie podać zupełnie i ściśle, w niniejsz^{ym} *Przetworzeniu Wiedzy ludzkiej*, dla uprawnienia powyż^{ej} rzeczowego posłannictwa opatrznego tych narodów dziewiczych, przodkowania dzisiaj, temi wysokimi prawdami messianicznymi, sterunkowi ludzkości, ażeby posuwać j^{ej} rozwinięcie się postępowe, co się zatrzymało w t^{ej} chwili u narodów cywilizowanych, i ażeby doprowadzić w ten sposób ludzkość do j^{ej} przeznaczeń najwyższych, do celu ostatecznego i samojistnego człowieka na ziemi.

Owoż, już w pierwszym tomie tego Przetworu Wiedzy ludzkiej, mianowicie w *Reformie Matematyki, przedstawiającej pierwor^{ys} Przetworzenia ogólnego Nauk*, przedstawiamy, przez rozwiązanie zupełne ostatniego z wyż^{ej} rzeczonych dwódziesiętu jeden zagadnień messianicznych, zaręczenie poprzednicze, i niejako nieomyślne, rozwiązania również zupełnego wszystkich jinnych zagadnień messianicznych, tego rozwiązania które podamy w drugim tomie niniejsz^{ej} Reformy Wiedzy ludzkiej, to jest, w *Przetworzeniu Filozofii*, przez którą właśnie otrzymamy to rozwiązanie zupełne w rzeczy będące dwódziesiętu jinnych zagadnień messianicznych. — Powia-

(*) Do tych dwódziesiętu jeden zagadnień, wypadających z siedmiu rzeczowości pierwiastkowych, a które przeto stanowią tylko *zagadnienia pierwiastkowe* ludzkości, potrzeba dodać *zagadnienia układowe*, wypływające ze złączenia tych dwódziesiętu jeden zagadnień, a które tworzą następnie rzeczowości układowe, jakimić są siedm rzeczowości najwyższych któreśmy położyli na czele t^{ej} odezwy. I tak, na przykład, przez połączenie trzech niniejszych rzeczowości pierwiastkowych, mianowicie, czwart^{ej}, piąt^{ej} i szóst^{ej}, wypadają, uważając je naprzód w jich rozwinięciu oddzieln^{ym}, siódma rzeczowość układowa, rozdziału przeznaczeń ludzkich między rozmaite narody, a uważając je w jich rozwinięciu wspóln^{ym} i wzajemn^{ym}, czwarta rzeczowość układowa, postępu dziejów ludzkości. I takić też jest ze wszystkimi jinnymi rzeczowościami układowymi i najwyższymi, które wszystkie tak pochodzą z połączenia niniejszych siedmiu rzeczowości pierwiastkowych.

damy że Przetworzenie *Mathematiki*, co wychodzi dzisiaj w pierwszym tomie, daje zaręczenie niejako nieomyłne Przetworzeniu *Filozofii*, które wyjdzie niebawem w drugim tomie, albowiem wielkie zagadnienia naukowe rozwiązane w tém Przetworzeniu *Mathematiki*, uważane były również za nierozwiązalne przez uczonych narodów cywilizowanych ; i przeto że te zagadnienia wymagały następnie, dla swego rozwiązania, pierwojęć filozoficznych nieznanych, wypadających właśnie z tego przetworzenia filozofii dla której te pierwojęcia płodne i wyższe dają w ten sposób takoweć poprzednicze zaręczenie. Jakoż-ci, w tym Przetworze *Mathematiki*, obejmując w to przetwór trzech wyż rzeczonych wielkich zagadnień świata rozjistnego (*physique*), przychodzim, przez zastosowanie prawa twórczego, które, przedcierpiąc, wynika z naszego przetworzenia filozofii, przychodzim w ten sposób, mówimy, do odkrycia PIERWOJĘĆ FILOZOFICZNYCH tych nauk, pierwojęć których uczeni cywilizowani ani podejrzewali nawet (*); a z tych pierwojęć, zesnuwamy bezpośrednio TRZY PRAWA ZASADNICZE każdej z tych umiejętności, między którymi panuje zawsze prawo najwyższe, od którego pochodzą dwa drugie prawa zasadnicze, a przeto i wiedza cała. — Owoż, teć to są trzy prawa zasadnicze, co stanowią w ten sposób, w każdej z tych umiejętności, jój *Prawo najwyższe*, jój *Zagadnienie samowszechne*, i jój *Ujstn omiarotliwy*, i dają nam umochody samojistne do rozwiązania wszystkich zagadnień umiejętniczych, mathematicznych i fizycznych. — Ależ, krom tego toku fizycznego w rozwiązaniu tych zagadnień naukowych, to co, w tém rozwiązaniu, jak je podaje nasze Przetworzenie *Mathematiki*, przedstawia przedewszystkiém wyż rzeczone zaręczenie poprzedliwe i niejako nieomyłne naszego Przetworzenia *Wiedzowiedzy (Philosophie)*, sąc to otrzymy utwierdliwe tegoż rozwiązania naukowego, o jile są, jeżeli śmiemy tak wyrzec, trojistą doskonałością logiczną, 1^o ponieważ są w zupełności rozumowe czyli z naczola, nie dobywane z pośladu ze zmysłów lub z doświadczenia; 2^o ponieważ są samojistnie dokładne czyli ściśle, nie zaś przypuszczenia czyli proste przybliżenia; nakoniec, 3^o ponieważ są całkowicie dokonane, poza wszelkie nadzieje uczonych cywilizowanych, jakeśmy to wyżej założyli sobie ujścić, by tak obwieścić odkrycie prawdy. — Dziełoć jest teraz przed oczami ogóln, który może osądzić jizaliśmy rzeczywiście dopelnili tych trudnych i stanowczych warunków. Poprzestaniem

(*) W swojej *Analyzie Refrakcyj* Kramp mówi (strona 60) wyraźnie: « Co się tyczy pierwojęć umiejętności, najwięksi ziemiomiercy muszą wyznać dobrodusznie swoje nieuctwo; » i dodaje « że trzeba też wyznać, jiz to nieuctwo nieprzynosi wiele zaszczytu dla *mathematiki*. »

więc, dla przewodu li czytelnika po tym obszernym przetworze nauk, dodając pędem słów kilka.

Co się tyczy naprzód umiejętności fizycznych, mianowicie, trzech wyższych wielkich zagadnień świata fizycznego, przedstawiamy jistotnie rozwiązanie całkowicie zgodne z trojistą doskonałością logiczną, którąśmy włożyli na się jako warunek.

I takci, w pierwszym z tych zagadnień, w którym jidzie o zbudowanie świata przez ciała niebieskie, stanowiącym przedmiot rossilni (mécanique) niebieskiej, co, do dziś dnia, tworzyła li umiejętność doznawczą, opartą na sławnym prawie Newton'a, poznanym, przez doświadczenie, z ruchu księżyca, odkrywamy, całkiem z naczola, jój pierwojęcie pierwotne, jój prawo najwyższe, skojarzone z jój dwoma drugimi prawami zasadowymi; i tak przetwarzamy rossilnię niebieską, tę umiejętność czysto-doświadczoną, na prawdziwą umiejętność rozumową. Zastosowując tedy do tego pierwojęcia nowego i niemylnego, nasze umochody samojistne rosstawni (mathématiques), przychodzimy do rozwiązania dokładnego i ścisłego wszystkich zagadnień rossilni niebieskiej, których niezdolano dać rozwiązania do dnia dzisiejszego, jenoć przez zgrubiałe przybliżenia. Nakoniec, prawa które odkrywamy w tym przetworzeniu rossilni niebieskiej, są samowszechne i rościągają się w ten sposób, poza nasz zespół słoneczny, do wszystkich zespołów niebieskich, odkrywając prawdziwe warunki równowagi wiecznojistnej i samowszechnej między wszystkimi rosświatłami (astres), to jest, prawdziwe prawo omiarotliwe kręgotoczności jich ruchów, i tak odsłaniając fałszywość ubrdanych powichrzeń w tych ruchach rosświateł. — Co większa, jako zaręczenie naukowe tego przetworu rossilni niebieskiej, przytaczamy dwa przykłady stanowcze: jeden, przez nowy rozwiéd (théorie) ruchu księżyca, tego ruchu buntowliwego, którego praw oznaczyć niezdolala, do dnia dzisiejszego, nauka; a drugi, przez rozwiéd zupełnie nowy ruchu planet nieznanych sprowadzających prawochyb w ruchu planet znanych, tego rozwiędu którego P. Leverrier, nieprzyznawszy się, użył do odkrycia planety Neptuna.

Podobnież, w drugim z tych trzech wielkich zagadnień świata rozjistnego, w którym jidzie o zbudowanie ciał niebieskich, mianowicie ziemi, przez omatło (matière), stanowiącym przedmiot rossilni ziemskiej, która, do dziś dnia, stanowiła li naukę przypuszczeń, opartą na przypuszczeniach Newton'a, Huyghens'a, i Boscovich'a czy też Clairaut'a, odkrywamy, całkiem z naczola, jój pierwojęcie pierwotne, jój prawo najwyższe, skojarzone też z jój drugimi prawami zasadowymi; i tak przetwarzamy rossilnię

ziemską, tę umiejętność czysto przypuszczoną, na umiejętność rozumową i zatwierdliwą, w której, przez zastosowanie naszych umochodów samojistnych rostawni, wykazując fałszywość uroszczonych twierdzeń Newton'a, Huyghens'a i Clairaut'a, przychodzimy do odkrycia, nietylko prawdziwej przedstawi czyli zewnętrznej postaci ziemi, lecz nadto do jej budowy wewnętrznej czyli rozpołożenia jej mięszyn. — Dla zaręczenia zaś umiejętniczego tego przetworu rossilni ziemskiej, przytaczamy również tu dwa przykłady stanowcze : jeden, dla poprawienia układu mierniczego Francii, którego jedność zasadowa, « *mètre*, » jest czysto przypuszczeniem, w skutek swojego oznaczenia niedostatecznego za pomocą fałszywej rossilni ziemskiej ; a drugi, dla poprawienia rozwiędu wzbierań morskich, opartego na tychże samych pierwojęciach błędnych, którego biuro długości ziemskich paryskie używa dla obrachowania zjawisk rocznych, niewiedząc o tem, że tak wystawia na szwank uchów francuskiej marinarki.

Nakoniec, w ostatniem z tych trzech wielkich zagadnień świata rozjistnego, w którym jidzie o stworzenie omatła przez jego siły twórcze, stanowiące przedmiot umiejętności ściśle tak zwanych (fizyki, chemii, i t. d.), tych umiejętności które jawnie są jeszcze czysto przypuszczonemi, opartemi nawet na przypuszczeniach równie dziwacznych jak śmiesznych, naprzykład, kulek bezrozdzielnych (*atomistiques*) Wollaston'a, ułożonych jak kule działowe w zbrojowniach, odkrywamy zarówno pierwojęcia pierwotne tych umiejętności, jich odpowiednie prawa najwyższe, i tak przychodzimy, oznaczając siły twórcze świata rozjistnego, do odsłonięcia prawdziwej budowy omatła we wszelkich szczeblach jego wyrobienia się kolejnego. Odkrywamy tam, między jinnymi wypadkami głównymi, jakiemić są, naprzykład, rozróżnienie powinowactw, rossilnego i rosczynnego (*mécanique et chimique*), oraz wytlómaczenie stąd płynące objawu niewytlómaczonego równopostaci (*isomorphie*), odkrywamy tam zwłaszcza, mówimy, określenie rossilne czyli rozrodowe (*dynamique ou génétique*), nowoczesnych bezrozdzielnic (*atomes*) rosczynnych, co, w zgrubiałym powrocie do starodawnej nauki bezrozdzielniczej Leucippa i Demokrita, nasi fizycy i chemicy cywilizowani mięszają z bezrozdzielnicami mechanicznymi a nawet geometrycznymi. A przez utwierdzenie tych warunków posadnych, przetwarzamy zarówno te umiejętności czysto przypuszczone na prawdziwe umiejętności rozumowe i zatwierdliwe. — Co większa, dla zaręczenia umiejętniczego tego przetworzenia, obejmując w to warunki rossilne omatła, to jest, jego ruch, przytaczamy zarówno dwa przykłady stanowcze : jeden, przez prawdziwą ciepłozmiernią (*thermométrie*), odkrywając, w budowie przewewnętrznej

omata, prawdziwe pierwojęcia stopniowania ciepła, pierwojęcia tlómaczące, między jinnemi okolicznościami, to zjawisko szczególne że szczyt oziębienia cieczy nie jest w chwili jich przejstoczenia się na stałe; i drugi, przez ruch własnowolny ciała, odkrywając prawa jakim ulega ten ruch szczegółowy, prawa nabierające dzisiaj wielkiej ważności dla nowego przenaszania się po drogach żelaznych (*).

Co się tyczy następnie umiejętności czysto rosstawniczych (mathématiques), mianowicie, samejże matematyki czystej, przedstawiamy zarówno jej przetworzenie czyniąc zadość trzem wyźręczonym warunkom doskonałości logicznej umiejętności, przynajmniej dwóm ostatnim z tych trzech warunków, albowiem pierwszy ustala się sam przez się w mathematice czystej, w skutek jej wyźręczonej przewidoczności znamionującej. — I takci, co do drugiego z tych warunków, tego co nakłada rozwiązanie ściśle zagadnień, i co wyklucza proste przybliżenie, łatwośmy mu zdolali zadość uczynić przez owo rozróżnienie któreśmy odkryli i utwierdzili między tokami *rozwiędnemi* (théoriques), a tokami *poumnemi* (techniques), to jest, w ogólności między ROZWIĘDZĄ i POUMNĄ umiejętności; rozróżnienie które, w rozestawni, znamionując, z jednej strony, w jej theorii, *rodzenie się* czyli NATURE jilości, z drugiej strony, w jej technii, prostą *wartość* czyli MIARĘ jilości, podaje nam, przez zastosowanie przyzwojite prawa najwyższego i zagadnienia samowszechnego rozestawni, które są wspólne i jej rozwiędy i jej poumni, sposoby do rozwiązania ściśłego wszystkich zagadnień. Co zaś do ostatniego z trzech warunków doskonałości logicznej, tego co nakłada uzupełnienie umiejętności, nader łatwo przyszło nam uczynić mu zadość, posuwając to uzupełnienie zbyt daleko po za nadzieje ziemiomierców narodów cywilizowanych, przeto że, jakeśmy już wyżej rzekli, umiejętność zatrzymała się była na wszystkich swych krańcach, w skutek zaprowadzenia rozbiorni na miejsce składni, której władza twórcza nie znajdowała się już więć w mocy ziemiomierców cywilizowanych. Jakoż, mogliśmy łatwo, przez zastosowanie prawa najwyższego i zagadnienia samowszechnego rozestawni, któreśmy dopiero-co wymienili, podać rozwiązanie, we wszystkich jich stopniach, wszystkich głównych zagadnień rozestawni czystej, czego ziemiomiercy, niemogąc jeno rozwiązać niektóre pierwiastkowe stopnie tych zagadnień, obwołali niepodobieństwo. — Moglibyśmy przytoczyć tutaj mnogie przykłady ważniejsze, między jinnemi integracją

(*) To ważne zadanie jest podane Radzie głównej Dróg i Mostów francuskich; i oczekujemy na jego rosstrzygnięcie.

skończoną wyrażen jakiegokolwiek bąd, za pomocą różnoczynnic ilościotrybnych (algorithmiques), któreśmy wprowadzili do umiejętności, integracją której poszukiwanie za obłąkanie poczytał sam Lagrange. Lecz, przede wszystkim winniśmy przytoczyć tu, jako przykład stanowczy, rozwiązanie zrównań algebracyjnych wszelkiego stopnia. Oto co ziemiomierca znakomity, P. Kramp, powiedział o tém zagadnieniu :

« Rozwiązanie ogólne zrównań algebracyjnych nie zachodzi za stopień
 « czwarty. Najwymyślniejsze sposoby, użyte przez największych rozbie-
 « raczów, do rozwiązania ogólnego zrównań algebracyjnych wyższego
 » stopnia nad czwarty, posłużyły tylko do większego zwiłkiania zadania :
 « z tych wszystkich usiłowań teć najszcześniejsze jeszcze były co, po dłu-
 « gich i bezużytecznych krążeniach, przywiodły swych tworcycieli do
 « kresu z którego byli wyszli. Przyczyna tego samojistnego niendawania
 « się jest jeszcze nie znana; ani można zatwierdzić, czy zagadnienie za-
 « wiera w sobie jakiś warunek nieznany, lecz niepodobny do dopełnienia,
 « lub czyli, nieprzechodząc sił rozbioru ogólnego, przechodzi tylko na-
 « szego, tak że jaki ziemiomierca wieków przyszłych może i zdoła prze-
 « zwyciężyć trudność co dotąd zdawała się niepokonaną. »

(*Arithmetika uniwersalna Krampa*, N. 96, strona 70,
 wydana w 1808).

A przecież, dla uzupełnienia naszego Przetworzenia *Mathematiki*, przydajemy, za Dodatek do tegoż Przetworzenia, rozwiązanie tego trudnego zadania, w dziele stanowiącém wyciąg z drugiego tomu naszego Przetworzenia *Wiedzy ludzkiej*, a które wychodzi jednocześnie z niniejszém Przetworzeniem *mathematiki*, pod nazwą : *Rozwiązanie ogólne Zrównań algebracyjnych wszystkich stopni, poprzedzone rozjawem dziejowym dotyczącym niniejszego Przetworzenia Wiedzy ludzkiej, i przynoszące, dla tegoż Przetworzenia ogólnego i samojistnego, zarazem, i jego uwienczenie i jego zaręczenie, przez rozwiązanie filozoficzne największego z zagadnień umiejętniczych, tego zagadnienia tajemniczego Zrównań, którego wszystkie wysilenia uczonych niemogły, do dziś dnia, ani rozwiązać, ani zrozumieć nawet.*

Nakoniec, żeby dobrze oznamionować to przetworzenie rozestawni (*mathématiques*), w części czystej tej umiejętności, nic lepszego zrobić nie zdołamy jako przepisać tu zjęcie jakieśmy zrobili, na stronie, *CXIV Dopełnieniu* tego *Przetworzenia Rozestawni*, gdzie wskazujemy umochód przez jaki potrzeba dzisiaj rozpocząć nowy i ostatni okres *mathematiki*. — I otoż-ci to zjęcie, z przestrogą że liczby między nawiasami, w niem przy-

taczane, wskazują wzornie (formules), gdzie się znajdują te stanowe wypadki :

« Cóżkolwiek-bąc wypadnie, umiejętność jest dziś dokonana.— Jej pier-
 « wojęcia filozoficzne wywiedzione są z samego PRAWA TWÓRZEGO, z tego
 « prawa co przodkuje koniecznie rozrodowi wszystkich zespołów rzeczo-
 « wości, a przeto i ustanowieniu prawd wszystkich, umiejętniczych i filo-
 « zoficznych. Te trzy prawa posadowe, stanowiące trójdzielnią rodstawni-
 « czą, to jest, jej PRAWO NAJWYŻSZE, jej ZAGADNIENIE SAMOWSZECHNE, i JEJ
 « ZJISTOCZENIE OMIAROTLIWE, są odsłonięte. Jej też umochody (méthodes)
 « samojistne, oparte na jej trzech prawach zasadniczych, to jest, UMOCHOD
 « NAJWYŻSZY (142), UMOCHOD PODRZĘDNY, zespólny (760) i pierwotliwy (808),
 « i UMOCHOD OMIAROTLIWY (308) i (310), co, niemając konieczności samojist-
 « nej, przedstawia przeciw styczliwości samojistną, są utwierdzone wieku-
 « jście. Co większa, przejście ze stanu względnego umiejętności, w którym
 « przebywała dotychczas, do jej stanu samojistnego, do którego ma być
 « podniesiona teraz, to jest, UMOCHOD PIERWOTLIWY (729), będący przed-
 « ezerpnięciem z umochodu najwyższego (142), rozwinięty jest we wszy-
 « stkich swoich szczegółach, i może w ten sposób posłużyć, od dziś dnia,
 « nawet dla ziemomierców, naszych współczesnych, do wejścia na te nowe
 « i samojistne gościńce umiejętności. — Możemy przeto, nietylko bez
 « przesady, jakieśmy to wyżej powiedzieli, ale nadto z pewnością sa-
 « mojistną tego że przystanie na to potomność, obwołać tutaj że umiejęt-
 « ność ziemomiercza, umiejętność największa, ten pierworys wszelkiej
 « wiedzy człowieka, jest ściśle dokonaną przez naszą FILOZOFIĘ SAMOJISTNĄ,
 « i że podaje w ten sposób znamię nieomyłne wszechmocy téj filozofii
 « najwyższej. »

Sądzimy że jeżeli drugi tom naszego Przetworzenia Wiedzy ludzkiej, mianowicie, Przetworzenie Filozofii, odpowie zaręczeniu jakie na to dopiero cośmy podali w pierwszym tomie tego Przetworzenia ogólnego, mianowicie, w niniejszem Przetworzeniu Rozestawni jako pierworysie przetworzenia ogólnego umiejętności, nauka Messianizmu, podająca to Przetworzenie ogólne Wiedzy ludzkiej, i co dobywa się z łona ludów sławiańskich, wystarczy na uprawnienie wyżrzczonego posłannictwa opatrzności tych narodów, tego wysokiego posłannictwa co się we wszystkiem zgodzi z tąż nauką Messianizmu. W jistocie, żeby odpowiedzieć w ten sposób niniejszemu a może i nieomyłnemu zaręczeniu poprzedniczemu, które podaje-

my dzisiaj przez przetworzenie umiejętności, potrzeba będzie, jak też i wkładamy na się to zobowiązanie, ażeby Przetworzenie Filozofii, które wydamy w drugim tomie niniejszego Przetworzenia ogólnego Wiedzy ludzkiej, podało, wedle wyzręczonych trzech warunków doskonałości logicznej, rozwiązanie, zarazem, rozumne, ściśle, i zupełne, dwódziestu jeden zagadnień messianicznych któreśmy wyżej wymienili, to ważne i stanowcze rozwiązanie, od którego, jakieśmy to już zauważali, zależy jawnie przeznaczenia najwyższe człowieka, a przeto i sterunek ludzkości ku temu celowi samojistnemu jej jistnienia na ziemi. I właśnie-to ten sterunek ludzkości, całkiem zgodny z nauką Messianizmu, z tą nauką samojistną co ma podać rozwiązanie wielkich zagadnień w rzeczy będących, toćto, mówimy, ten sterunek rozkazowy ludzkości który jest właśnie obecnym posłannictwem opatrzniem narodów sławiańskich, owym wysokim posłannictwem które zakładamy sobie uprawnić w ten sposób przez rozwiązywanie tych trudnych i twórczościelných zagadnień messianicznych. — Wiemyć to dobrze że ta nauka samojistna, od której, jako dopiero cośmy się nauczyli, zależy obecnie losy ludzkości, niebędzie wnet uprawiana, może też nawet ani przyjętą bezpośrednio przez wszystkie narody sławiańskie. Ale też wiemy że ta nauka messianizmu jest częścią całością i nieodłączną posłannictwa opatrzniem tych narodów, a przeto że, rychlej później, zostanie chorągwią jich skojarzenia się messialnego w Społeczność - Samojistną, w Święte - Przymierze.

Takie jest oraz przekonanie nasze, a to dla warunków znamionujących narody sławiańskie, że wnet skoro poznają niniejsze oznaczenie naukowe swojego wysokiego posłannictwa opatrzniem, zwłaszcza wedle pierwojęć wyłożonych i wywiedzionych w *Prolegomenach Messianizmu*, wszystkie te narody, niewyjmując żadnego, nadadzą swojemu słowu jeszcze nieoznaczonemu *Wszesławiaństwa*, a przeto i swojej powszechnej dążności umosławionej i jeszcze tajemniczej, znaczenie rzeczywiste które dopierocośmy jim odsłonili, tejto nowej i rozkazującej społeczności godnotliwej dla ustrzeżenia ludzkości przed jej zgubą grożącą a nadewszystko dla jej przewodu i doprowadzenia ku jej przeznaczeniom ostatecznym na ziemi, odsuwając wyraźnie od tej społeczności godnotliwej wszelkie umojęcie wpływu politycznego i wpływu religijnego, i tak szanując prawowiernie najwyższą władzę pod jaką te narody zostają dzisiaj. Ośmielamy się nawet tyle tuszyć dla ważnej i wszechmocnej prawdy pierwojęć samojistnych w rzeczy będących, że wolno nam sądzić już, skoro tylko to oznaczenie przeznaczeń ludów sławiańskich, tak jak jest doczasowo wyłożone w *Prolegomenach*

Messianizmu, jak zwłaszcza będzie w drugim tomie niniejszego Przetworzenia Wiedzy ludzkiej, skoro, mówimy, to oznaczenie naukowe i zatwierdliwe dojdzie do znajomości Cesarza Rossii, tego opatrnego Opiekuna narodów sławiańskich, Jego Cesarska Mość uczuje żywo to powołanie niebieskie a nawet uzna nieomylnie to święte i chwały pełne przeznaczenie narodowe. Przetoż, jakikolwiek jest kierunek który, w braku tego tu wysokiego oznaczenia zatwierdliwego, można było już wytknąć rozwijaniu się potężnego Cesarstwa Rossii, niemożemy wątpić żeby jego Władca światły niedołączył doń, rychlej czy później, tego co mu Opatrzność zaznaczyła dla zbawienia ludzkości. Może to już nawet, jak ze wszystkiego wnosić trzeba, tenci-to jest kierunek opatrzny co stanowi choć w pierwojęciu tajną politykę Rossii. I tak też tylko w jistocie przez to przypuszczenie można wytłomaczyć wyrazy uderzające ministra Uwarowa, wyrazy któreśmy z zadziwieniem przytoczyli w Prolegomenach a które są : « Potrzeba uleczyć « nowe pokolenie rossyjskie z jego skłonności ku nowożytnej cywilizacji « cudzoziemskiej. » — Wszelako, jakkolwiek głębokie a może i nieomylnie jest przeświadczenie jakie niosą same przez się te prawdy samojistne, obwieścić je światu dozwalamy-li sobie, albo raczej dopełniamy tylko obowiązku ogłoszenia tych prawd które Bóg pozwolił nam poznać. Ani mamy tak bezrozumnych roszczeń żebyśmy narzucali nasze umojęcia narodom ; poprzestajemy na przełożeniu jich pod jich rozwagę. Znamy zwłaszcza i szanujemy za nadto władzę najwyższą żebyśmy niewiedzieli że do niej li samej należy święte prawo ogłaszania i ujiszczania prawd nowych. Przetoż, zwróciwszy na nie przenajzaczniejszą uwagę Cesarza Rossyjskiego, postąpił tak jakieśmy już postąpili w podobnym zdarzeniu, odsunem się, ze świętym poszanowaniem, od przybytku jego wszechwładczego sumienia, kędy, w zebraniu ducha w obliczu Boga, Jego Cesarska Mość sama wyrzecze względem losów narodów sławiańskich, albo raczej ludzkości całej. Niemożemy przecież ukryć, w téj chwili, głębokiego wzruszenia jakiego doznajem na widok wielkości osobistej tego Jedynowładcy, co nam przeczuwać dozwala jego prześwietne i zbawcze usposobienia. W jistocie tego-li oczekują od Jego Cesarskiej Mości jego poddani, wszystkie narody sławiańskie, potomność, a przedewszystkiém Przedwieczny, którego święte i tajemnicze prawa są teraz odsłonięne.

Co się tyczy jinnych narodów, mianowicie, nowożytnych narodów cywilizowanych, można łatwo przewidzieć opór gwałtowny jaki robić będą przeciwko rozwinięciu się tego posłannictwa opatrnego narodów sławiańskich. Ale, zgodnie ze wszystkiém czegośmy się dowiedzieli, jawna jest,

przez rozkazowe warunki samegoż tego posłannictwa, że opór jaki w ten sposób zrobią, nie będzie ugruntowany a przeto bez żadnego skutku. Jedynym środkiem przez który ten opór mógłby stać się znaczącym, byłoby to gdyby narody cywilizowane sameć przedstawiły rozwiązanie wielkich zagadnień messianicznych któreśmy założyli ażeby uprawnić, przez jich rozwiązanie, obecne posłannictwo naglące przewodu ludzkości ku jej przeznaczeniom najwyższym, dla wyrwania jej z obecnego zamętu samojistnego i samowszechnego umojęć, w którym gotowa zginąć. A przeto, jeżeli nowożytnie ludy cywilizowane niezdolają dać tego stanowczego rozwiązania, a niezdolając zapewne, jużci potrzeba będzie żeby uznały posłannictwo nowe narodów sławiańskich, u których to rozkazowe rozwiązanie będzie podane.

Ależ, ludy cywilizowane wykrzykną bez wątpienia : « A cóż nam po tém po waszych zagadnieniach i jich rozwiązaniu ! » i nieodpartém zetrą nas rozumowaniem jako to :

« Wiecie o tém dobrze, i powiadacieć wyraźnie, żeśmy do tego przyszli
« że nie wierzymy w żadne z tych marzeń metafizycznych. A zatém,
« sprzecznością jest ze strony waszój zadawać nam rozwiązanie tych ma-
« rzeń. — Ponieważ dotylaście mądrzy w rzeczach które jak myślicie są
« powyżej nas, powinniście, wedle przysłowia któreście przytoczyli, *кто*
« *може więcej може mniej*, wiedzieć lepiej o rzeczach co się nas tyczą
« rzeczywiście i, krom których, wszystkie wasze dowodzenia nie mają dla
« nas żadnego znaczenia. — Wnet nauczymy jich was utwierdliwie i tre-
« ściwie, uprzedzając że nie uznajem jeno cztery rzeczowości i że nie ma-
« my jeno siedm zagadnień jako to :

« *Pierwsza Rzeczowość. — Życie przyrodzone.* »

« *Zagadnienie I.* — Życie jest NAJWYŻSZYM DOBREM człowieka, winien-ci
« przeto szukać wszelkich środków dla użycia go.

« *Zagadnienie II.* — Pomiedzy temi środkami, najglówniejszym jest
« SPOŁECZNOŚĆ ludzka, mniejsza o pobudkę przez którą zjiszczać ją mamy.

« *Druga Rzeczowość. — Wewlastwo (Intérêt).* »

« *Zagadnienie III.* — Każdy człowiek ma PRAWO działać wedle swojego
« wewlastwa ; a naówezas, żeby niebyło STARCIA SIĘ pomiedzy wewlastwa-
« mi ludzkimi, potrzeba urzędzenia politycznego społecznosci, urzędzenia

« którego przedmiotem jest li uchlona tego starcia się wewłastw roz-
 « majitych.

« *Trzecia Rzeczowość. — Życie nadprzyrodzone.* »

« *Zagadnienie IV.* — Życie człowieka podlega prawom przyrodzenia.
 « Tak jako jinne jistoty żywe, człowiek się rodzi i umiera. A ponieważ
 « życie jest najwyższém dobrem człowieka (*Zagadnienie I*), powinna rzecz
 « dla człowieka szukać jego przedłużenia o jile można, nawet ULUDNIE
 « po za śmiercią. — Stądci-to rodzi się potrzeba społeczna zaręczenia,
 « przez JAKĄ BĄĆ RELIGIĄ, tego złudzenia ludziom bojaźliwym, tym co nie
 « mają siły poddania się dobrowolnie prawom przyrodzenia. Co zaś do
 « tych coby wierzyli rzeczywiście w życie przyszłe, a niechcieli religii,
 « trzebaby jim zaręczyć to wyznanie mystyczne ogłaszając że *Państwo*
 « *uznaje Jistotę-najwyższą i nieśmiertelność duszy.* »

« *Czwarta Rzeczowość. — Umiejętności i Filozofia.* »

« *Zagadnienie V.* — Umiejętności rozjistne i przetworcze powinny,
 « przez doświadczenie, szukać środków, z jednéj strony, do pomnożenia
 « przyjemności życia, a z drugiej, do zmniejszenia nieszczęść w niém nieu-
 « chronnych.

« *Zagadnienie VI.* — Nauki moralne powinny, również przez doświad-
 « czenie, szukać odkrycia, w stosunkach społecznych, co jest WEWŁAST-
 « WEM DOBRZE ZROZUMIANÉM dla ludzi.

« *Zagadnienie VII.* — Nakoniec, filozofia powinna, zawsze przez do-
 « świadczenie, odkryć środki uleczenia ostatecznie wyzręczonych ludzi lę-
 « kliwych od jich ZŁUDZENIA RELIGIJNEGO, a tymczasem używać go dla do-
 « pięcia wewłastwa dobrze zrozumianego całej ludzkości. »

« Otóż, rzeką dalej narody cywilizowane, nasze zagadnienia a przeto
 « i prawdziwa cywilizacja. I teżci są prawdziwe zagadnienia cywilizacji
 « których rozwiązania szukamy, przynajmniej my, *ludzie postępu*; bo lu-
 « dzie wstecznowstępnici co są pomiędzy nami, a których nazywacie *ludźmi*
 « *wrytymi*, niemyślą jeszcze o tém, lecz przyjdą do nich zarówno, skoro,
 « według naszego zagadnienia VII, nasza światła filozofia jich oświeci. —
 « A dobrze, jeśli wasze narody sławiańskie mogą nam podać rozwiązanie
 « zupełne tych tu siedmiu wielkich zagadnień, postawim je na czele cy-
 « wilizacji. Ale, wszelkie jinne rozwiązanie odeprzem wyższością naszych
 « środków rozjistnych, naszemi umiejętnościami, i naszą filozofią.

F.

« Z resztą, wasze narody sławiańskie niczego nie żądały-by więcej jak
 « przyswojenia sobie korzyści cywilizacji, gdyby rządy jich samowładne
 « nie przeszkadzały temu przemocą. Cierpliwości, a przyjdąc tam swoją
 « koleją, rychłej może niżeli się kto spodziewa. Patrzcie na waszych Sła-
 « wian których wygnanie rzuciło pośród nas. Zapomnieli w rychle swojej
 « chrobrój narodowości ; i pośpieszyli z wejściem na wszystkie drogi na-
 « sze i obłądy cywilizacji. Jedni zostali ludoduzcami (démocrates) na zabój,
 « dochodząc aż do pospolizmu ; jinni możnowładcami (aristocrates), ró-
 « wnie na zabój, dochodząc aż do urojonego królewszczyzmu ; jinni na-
 « koniec, rospasali się na wszystkie sprośności rozburzliwe, zawsze na za-
 « bój, dochodząc aż do tajemnicyzmu. A między temi ostatniemi, między
 « Sławianami tajemnicznymi na wygnaniu, są nawet tacy co, dla przypo-
 « dobania się naszym cywilizowanym bożomędrkom, skradli w dziełach
 « waszych nazwę *Messianizmu* i przyczepili ją do naszych przegłupiałych
 « marzeń bożomędrzych, pomiędzy jinnymi, do roszszerzania nowój religii,
 « opartej na przeraźliwém zniszczeniu wszelkiej wiedzy, szkaradząc w ten
 « sposób tę piękną nazwę *Messianizmu* dopóty ażby niemogła przydać się
 « więcej, nietylko u naszych narodów cywilizowanych, ale nawet między
 « waszemi narodami sławiańskimi (*).

« Cóż nam mówicie tedy o rozdziale odrębnych przeznaczeń pomiędzy
 « różne narody ! — Niemasz dla wszystkich narodów jako jedno przezna-
 « czenie ostateczne, cywilizacji, opartej na filozofii angielskiej ośmnastego
 « wieku, z której wypłynęły pierwojęcia rewolucji francuskiej, te pierwo-
 « jęcia nieomylnie co to, jak przepowiedział Mirabeau, świat skrząją. Patrz-
 « cie na Niemców, co, od tak dawna, gubili się w pojęciotworach meta-
 « fizycznych nad religią, skoroć postrzegli najwyższe korzyści wolności,
 « wnet zapomnieli swoich jałowych rozprawologicznych, żeby przyjsć
 « stanąć, swoją koleją, pod pierwojęciami burzodzielnymi (révolution-
 « naires), ci Niemcy zwłaszcza co znają dobrze dzieje i co muszą wiedzieć

(*) Jak gdyby człowiek, łachmaniąc się w ubiory religijne które pokradł, i w szarpaniny bi-
 blioteczne które, przez nienawiść dla wiedzy, skazał na pożar, zdołał uderzać do tego stopnia
 żeby miał nadać przewagę, nad wiedzą, najbrudniejszemu głupstwu ! — Odpowiadając zaś na
 owe jinne naśladostwa nowożytnej cywilizacji jakie nam wytykają u wygnańców sławiańskich,
 poprzestaniem na uwadze że największa liczba tych Sławian na wygnaniu wierną została swojej
 surowej i chwaly pełnej narodowości, nadto żywo przeczuwając swoje-wysokie przeznaczenia
 przyszłe, by jim ubliżać miała przez takowe naśladostwa cudzoziemskie. Miejsca namby tu za-
 brakło chcąc przytoczyć jimiona znakomite tych wszystkich co, jużćie to najmniej że oplakują,
 u małej liczby swoich współrodaków pozbawionych wyższej nanki, te naśladostwa gorszące i tyle
 szkodzące posłannictwu opatrznemu narodów sławiańskich.

« że ta wolność polityczna poczęta była przez ludzi od dwóch tysięcy lat
 » przeszło, między narodami greckimi i rzymskimi, i że niemogła pod-
 » ówczas zadowolnić ludzkości. »

Na to poważne odrzeczenie narodów cywilizowanych, pozwolim sobie, wzorem odpowiedzi, maluczkiego pytania, by się dowiedzieć czyli nowożytna wolność polityczna, odnowiona po dwóch tysiącach lat, wystarczy lepiej ludzkości niż wystarczyła starodawna i pierwiastkowa wolność polityczna Greków i Rzymian, i czy, dla zbawienia ludzkości dzisiaj od jej obecnego zamętu rozumowego, niepotrzeba, jak podówczas, jakiej nauki podobnej nauce christianizmu, tej nauce boskiej co ją zbawiła na ówczas, takiej nauki zwłaszcza coby wyjstniła się z christianizmu, w którymby przyobiecana była, a która przeto miałaby całą jego skuteczność?— Gdybyć tak było, w tém przypuszczeniu którego ludy cywilizowane odrzucić niemogą, albowiem mówcy jich głoszą że mędrcy wieszczą przez dzieje, cóżby wypadło natenczas? — Wypadłoby to, przynajmniej, czego nas uczą dzieje względem wydarzeń jakie towarzyszyły zaprowadzeniu i ustanowieniu christianizmu, wśród starożytnej wysokiej oświaty Greków i Rzymian. W jistocie, nowożytna oświata swoją koleją pokonaną-by została, a nawet daleko łatwiej; a wtedy, wedle zapowiedzenia boskiego założyciela christianizmu, ludzkość, przychodząc do PRAWDY SAMOJISTNEJ którą jej przyobiecał, dopełniłaby christianizmu i zatriumfowała-by ostatecznie. — Powiadamy że, tą razą, zwycięstwo byłoby daleko łatwiejszém, przeto że czasy męczenników, dla dojścia do Konstantina Wielkiego, nie miały-by dziś miejsca, i przeto że narody sławiańskie, przynosząc i broniąc prawdy samojistne, były-by dość potężne dla jich ustalenia na ziemi, ponieważ już dość potężne były dla uchwycenia świeżo ludzkości od zaguby jaką zagrożona była przez triumf wyż rzeczonych nauk ludów oświeconych. Z resztą, urok tych nauk cywilizowanych zniknął w tych czasach: wielkie słowa postępu, światła, umiejętności, filozofii, wolności, pokoju, triumfu rozumu, podbojów prawdy, itd., itd., itd., niemają dziś żadnego znaczenia, albo raczej, jakeśmy to dopiero co wykazali w niniejszej Odezwie do narodów sławiańskich, te wielkie słowa mają znaczenie zupełnie przeciwne.

Niepozostaje przeto, dla obrony tych nauk cywilizowanych, nic więcej oprócz tejtamć niby-to-potęgi nowoczesnej którą zowią *Mniemaniem wszechjawném* (Opinion publique), potęgi która, jak wiadomo, niejest czemś więcej jak objawem kręgochodnym, w dziennikach, domniemani osobi-

stych najczęściej bezjuniennych wyprawców tych dzienników. Ależ, takowe osobiste domniemanie opierać się właśnie mogą jedynie na naukach cywilizowanych których siłą się bronić ; a przeto, niemają więcej wartości ani zatem potęgi jako i też nauki same. Dosyć więc będzie, dla sparalizowania ich wpływu, odsłaniać, też codziennie, w nowych pismach przeczasowych, o którychżeśmy namienili wyżej, cały przeciwność tych pojawów codziennych Opinii niby-to-publicznej. I zajiste, niemaszci teraz nie nad to łatwiejszego ; albowiem, już posiadając prawdę, jidzie li o odsłonięcie błędu. — Z resztą, jakaż jest sprawiedliwa wartość logiczna tych osobistych domniemań dziennikarzy z którychby zrobić chciano przekonanie wszechjawne ? — Sąto, jak sam wyraz głosi, proste *domniemania*, to jest, proste przesądzenia o prawdzie, dalekie od *przekonania*, a zwłaszcza nader dalekie od *pewności*. Więc tedy, teto *domniemania* dziennikarzy, obrane z wszelkiej *pewności*, tworząc tu tę przeraźliwą potęgę nowożytną przez którą rządzą obecnie jest świat oświecony ! — I kóżto są ci dziennikarze ? — Sąto powszechnie prości literaci, coto nieznają jedno gramatykę i słownik, i którzy niekiedy, lecz bardzo rzadko, najwięcej jeźli, są ludźmi wywiedzionymi w wiadomościach czysto dziejowych ; gdyż, prawdziwie uczeni, tak w umiejętnościach moralnych jak fizycznych, co się poświęcają śledzeniu prawdy w tych rozmaitych gałęziach wiedzy ludzkiej, i co ją wzbogacają odkryciami swemi, podają te odkrycia we trwałych dziełach umochodzonych, i nieznizają się aż do publiczności czytającej dzienniki. — I cóżto są w rzeczy samej ci czytelnicy dzienników ? — Krom nowin dziennych których dowiedzieć się każdy potrzebować może, prawdziwi czytelnicy dzienników, ci co czytają w nich to co się nazywa *artikulem osadnym*, to jest, ustępy niby-to-filozoficzne o politice, o religii, o umiejętnościach, a nawet o przemyśle, koniecznie są ludźmi mniej oświeconymi od twórcy tych ustępów. A jużci dopierocośmy widzieli coto za tęgość, umiejętnicza, a zwłaszcza filozoficzna, tych twórcy czy wyprawiaczy dzienników. — Owoż, toć są, powiadając nam, ci wyprawce dzienników i ci czytelnicy dzienników którzy stanowią obecnie świat cywilizowany, i co, przez swoje oddziaływanie umysłowe, stanowią Opinią publiczną, tę niby-to-potęę nowożytną co rządzi światem !

Ale, chociażby, jakby to chciano wbić w przekonanie, Opinia publiczna i była objawem myśli całego któregoś narodu, pozostało-by to samo jeszcze pytanie, albowiem szłoby zawsze o to żeby się dowiedzieć czyli te myśli całego narodu są prawdziwe lub fałszywe ? — Rzeczywiście, mnogość głosów niejest znamieniem logiczném dla odróżnienia prawdy w PIERWOJĘ-

ciach wiadomości ludzkich; za ledwie starczy ona, jak tego dowodzi rachunek prawdopodobieństwa, do odróżnienia prawdy *ujistnów*, to jest, PRZEDMIOTÓW znajomości ludzkich. Odkrycie pierwojęć znajomości ludzkich jest zawsze otrzymaniem własnowolnego czynu samojistnego rozumu pojedynczej samosoby (individu), a przeto niemoże być dziełem mnóstwa, albowiem stworzenie umoświtu, JAKO STWORZENIE, jest, w przejstocie swojej właściwej, czynem samojistnie SAMOSOBNYM, samém pierwojęciem samosobności. Bez wątpienia, jak tylko pierwojęcia znajomości ludzkich są w ten sposób odkryte przez samosoby, mogą się udzielać rzeszy, narodom całym. Ale, to udzielanie się narodowe niezdola jawnie ani rozprzestrzeniać prawdy, ani naprawić fałszu tych niby pierwojęć znajomości ludzkich, poczętych przez samosoby i udzielonych rzeszy. Co większa, jak skoro te pierwojęcia sprzyjają wewłaśwom i dogadzają namiętnościom rzeszy, zawsze się przeradzają przy udzielaniu się tej rzeszy; tak że miasto przedstawiać znamię prawdy, mnogość głosów jest prawie zawsze, dla pierwojęć znajomości, a nadewszystko dla pierwojęć sprawliwych (pratiques), przynajmniej dla tych co niemają znamienia roskazowego konieczności moralnej, znamieniem logiczném fałszu tych pierwojęć.—Przeto też, Opinia publiczna, przeciągniona po za obręb dzienników, i przyznana całemu narodowi, podejrzająca-by jeszcze i niebezpieczniejszą była, dla tego że niebyło-by już żadnej przeciwstrogii narodowej dla odróżnienia błędu od prawdy, i że łatwiej-by można było zbierać wtedy, w całej wygodzie, plon z łatwowierności narodu (*).

Po tym wywodzie ogólnym Opinii wszechjawnej, możemy uwolnić siebie od tego żebyśmy sami jeszcze wykazywali jej ZNAMIE MORALNE. Poprzestaniem więc na ogłoszeniu że onać-to jest jawnie i koniecznie źródłem ZAMĘTU ROZUMOWEGO panującego dzisiaj u wszystkich ludów cywilizowanych i co je wiedzie w ten sposób do nieuchronnej zaguby. Zrobimy też uwagę że jedynej, SAMOJISTNIE JEDYNY sposób uchronienia ludzkości od tej zguby nastawającej i nieuchronnej, polega na wyźrzczonejm ciąglém SPROWADZANIU DO PRZECIWRZUMU wszystkich objawień tej niby-to-Opinii wszechjawnej, zastawiając pisma przeczasowe czyli dzienniki, oparte na PRAWDACH SAMOJISTNYCH, i przeznaczone na zgotowanie i ujiszczenie w ten sposób zwycięstwa tych prawd najwyższych na świecie, ażeby poprowadzić ludzkość do jej ostatecznych i błogosławnych przeznaczeń na ziemi.

Niewątpim że jeżeli, między naszymi współczesnymi, są ludzie którzy,

(*) Z powodu-to tego zwykle uwalniamy się od odpowiadania na obelgi dziennikarskie.

(48)

z tego co odsłaniamy w niniejszej Odezwie do narodów sławiańskich, pojmują, zarazem, i niebezpieczeństwo grożące ludzkości, w skutek rozwijania się postępowego nauk narodów oświeconych, i zbawienie które przynoszą samojistne prawdy nauki messianizmu, żeby ci ludzie wyżsi niepoznali już rychłym środkiem odparcia tego niebezpieczeństwa, jest ten który wskazujemy w przeciwieźni pryncypalnej, w tej przeciwieźni stanowczej którą, przez dzienniki messianiczne, trzeba zaprowadzić obecnie przeciw objawom pryncypalnym owej niby-to-Opinii wszechjawnej w narodach cywilizowanych. Jeżeli-by zaś na nieszczęście nieznaleźli się dzisiaj takowi ludzie wyżsi, jeszczeby nienależało rozpaczać o zbawieniu ludzkości, przeto że bytność opatrzna narodów sławiańskich, nieco później wprawdzie, wystarczy dla uchronienia jej od zguby jaką jej gotują. W jistocie, jakkolwiek powolnym być musi ten środek opatrzny, będzie niezawodny, albowiem jest dziełem Boga.

Kończąc tę Odezwę do narodów sławiańskich, winniśmy tu wyrazić głęboką wdzięczność jaką twórca jej chowa dla wszystkich tych ludzi co, przez swoją dobroć, ułatwili mu jego pracę. I w tém znaczeniu przede-wszystkiem, składa tu hołd swój Francji, jako oznakę wdzięczności za długą gościnność jaką znalazł w tym kraju szlachetnym. — W drugim tomie Przetworzenia Wiedzy ludzkiej, kiedy dopełni wielkiego zadania niniejszego, i kiedy nabędzie w ten sposób przeświadczenia że, przez prace swoje, przysporzył dobra ludzkości, pozwoli sobie, mimo żeć tego niepragnie, wymienić czcigodnego i przychylnego człowieka, który go wsparł w jego pracach, i któremu, jeżeli rzeczywiście wypadnie stąd jakieś dobro wszechjawne, potomność winnać je będzie najgłówniej. Niezapomni też wspomnieć zarówno ku zawdzięczeniu wszechjawnemu wszystkich jinnych ludzi przychylnych co mu szczodrzyli swoje usługi, i którzy w ten sposób przyczynili się znacznie do dokonania prac jego.

Paryż, 15^o Sierpnia 1847.

PRZEDCZERPNIENIE Z TOMU II

NINIEJSZEGO PRZETWORU WIEDZY LUDZKIEJ.

Dla ubezpieczenia tych ludzi poczciwych którzy pojęli obecną nagłość ujiszczenia niniejszych prawd samojistnych, a coby się bali aby udział

narodów sławiańskich niebył zapóźny, uważając na niezmierną ważność zamętu moralnego i umysłowego już panującego u narodów cywilizowanych, winniśmy, przedczerpiąc z drugiego tomu niniejszego Przetworu Wiedzy ludzkiej, uprzedzić jich że wszystkie wielkie i naglące wewlastwa ludzkości już są żywo uczuwane, a przeto i zaręczone dostatecznie przez najpierwszych Panujących świata cywilizowanego. Niemożemy lepiej oznaczyć tego samowszechnego zaręczenia wszechwładnego, jako przytaczając tutaj, z jej pobudkami wykazanemi w naszych dziełach poprzednich, dedykacją która się znajduje na czele drugiego tomu niniejszego Przetworzenia Wiedzy ludzkiej, a przez którą składamy w hołdzie te prawdy wysokie Panującym którym ośmielamy się przyznawać w ten sposób te przenajzaniejsze przeczucia, tego co tam wykazujemy zatwierdliwie względem rozmajitych przeznaczeń narodów europejskich. — Oto ta Dedykacja.

Jego Cesarsko - Królewskiej Mości Cesarzowi Rosyjskiemu i Królowi Polskiemu, jako Opiekunowi opatrznemu przeznaczenia messialnego Narodów sławiańskich.

Patrz *Prolegomena Messianizmu*, strony 523 do 546.

Jich Cesarsko-Królewskim Mościom Cesarzowi Austriackiemu i Królowi Pruskiemu, jako Zaręczycielom wzajemnym przeznaczenia religijnego Narodów niemieckich.

Patrz *Prolegomena Messianizmu*, strony 513 do 523.

Cieniom Cesarza Napoleona, jako Objawcy przeznaczenia politycznego Narodów romańskich, a głównie wysokiego przeznaczenia Francii.

Patrz, w *Prolegomenach Messianizmu*, we Wstępie, strony 7 do 40; i w *Metapolitice messianicznej*, sekret polityczny Napoleona, strona 211 do 239, a zwłaszcza Tablicę rozrodową władzy politycznej, strony 261 do 262.

Jego Królewskiej Mości Królowi Francuzów, jako Mirosprawcy politycznemu w obecnym okresie przesilenia ludzkości.

Patrz, w *Prolegomenach Messianizmu*, i w jich wyźręczonym Wstępie,

(50)

strony 7 do 40, jako-też Programie Przeznaczenia Francji, strony 508 do 513; a w *Metapolitice Messianicznej*, Zawnioskowanie ostateczne, strony 247 i następne, zwłaszcza List do Jego Królewskiej Mości Ludwika Philippa, strony 3 do 15, gdzie jest utwierdzone, zdaje nam się, niezbitcie PIERWOJĘCIE SAMOJISTNE tego że, w obecnym braku wszelkiego celu opatrznego ludzkości, żadne skojarzenie się polityczne, niezależne od praw rozkazowych a przeto boskich moralności, niemoże ani powinno być uważane za ważne prawnie, jeżeli nieopiera się wyraźnie na znajomości zatwierdliwej i poprzedniczej PRZEZNACZEŃ OSTATECZNYCH i SAMOJISTNYCH człowieka na ziemi.

PIERWOJĘCIE PRZECIWRREWOLUCYJNE.

Wszelkie skojarzenie się polityczne, ujiszczone przez ludzi po za wszechwładztwem, może być li BŁĘDEM, dopóki niewiadomo jeszcze że każdemu skojarzeniu się takiemu ma przodkować znajomość poprzednicza przeznaczeń ostatecznych i samojistnych ludzkości na ziemi. I, jako sprawa dokonana, może zostać prawną przez uświęcenie drugich Władzców. — Ale dzisiaj, kiedy jest wreszcie odsłoniąta ta konieczność znajomości poprzedniczej przeznaczeń ostatecznych człowieka, wedle których li samych powinno się odtąd stanowić wszelkie oznaczenie się społeczne, jawna jest że skojarzenia się polityczne, knowane i ujiszczane w ten sposób po za wszechwładztwem, wywalniając się od tej znajomości poprzedniczej, jużto najmniej jeżeli będą SZALBIERSTWEM; ani się będą mogły uprawnić przez jakiegokolwiek uświęcenie. — Co większa, chcieć teraz milczkiem przydusić, za pomocą dzienników i jinnych środków jakich-bądź, to pierwojęcie zasadowe i niezbite, byłoby prawdziwem OSZUSTWEM WSZECIJAWNÉM, mającém w przedmiocie dojście do beskarnego wycieńczenia narodu przez nieuctwo i przez rewolucie.

UMO-SŁOWNIK.

- ABSOLU, *samojistota*. Przymiotnik, *samojistny*.
ABSURDE, *przeciwrozum*.
ANALYSE, *rozbiór*.
ANTINOMIE, *przeciwprawo* (ἀντινομία).
ALGORITHM, *jilosciotryb*.
ALGORITHME, *jilownictwo*.
APODICTIQUE, *wyroczy* (ἀποδεικτικός).
APOGOGIQUE, *rozwalaczy* (ἀπογογιώ).
A POSTERIORI, *z pośladu*.
A PRIORI, *z naczota*.
ARCHI-ABSOLU, *wszechsamstwo*.
ASSERTORIQUE, *porzeczowy*.
ASTRE, *rosświatło*.
ATOMISTIQUE, *bezrozdzielny* (ἄτομος).
CONTINGENCE, *styczliwość*.
CONTRÔLE, *przeciwstroża*.
COROLLAIRE, *spółwniosek, wewniosek*.
DÉDUCTION, *zesnućie, wywód*.
DIDACTIQUE, *noukowy* (διδακτικός).
DOGME, *wiarosad* (δόγμα).
EMPIRIQUE, *doznawczy*, (ἐμπειρικός).
ENTENDEMENT, *pojęćie* (Verstand).
ESSENCE, *przejistota*.
FACULTÉ, *różnoczynnik*.
FAIT, *ujistn*.
FORMULE, *wzornia*.
GENÈSE, *rozród* (γένεσις).
GÉOMÉTRIE, *ziemiomierstwo* (γεωμετρία).
HODÉGÉTIQUE, *chodoznawczy, kierowniczy* (ὁδός).
HÉNOTIQUE, *jednotężny* (ἐνότης).
IDÉE, *umoświt, umojęćie* (ιδέα).
INDUCTION, *podgarmianie, wesnućie*.
INDIVIDU, *samosoba*.
INTÉRÊT, *wewłastwo, własnójęćie*.
INTIME, *przewewnętrzny*.
ISOMORPHIE, *jednopostać, taż-postać* (ισομορφη).
JUGEMENT, *sąd, rossądek* (Urtheilskraft).
MATHÉMATIQUES, *rozestawnia, umostawnia* (μάθησις).
MATÉRIAUX, *omatliny*.
MATIÈRE, *omatto*.
MÉCANIQUE, *rossilnia* (μηχανή).
MÉTHODE, *umochód* (μέθοδος).
MORALE, *godnota*.
NÉGATIF, *wyprzeczliwy*.
PÉRIODE, *kregotok, kregochod* (περίοδος).
PHILOSOPHIE, *wiedzowiedza* (φιλοσοφία).
PHYSIQUE, *rozjistny* (φυσικός).
POSITIF, *zatwierdliwy*.
PRINCIPIUM, *pierwojęćie*.
PROBLÉMATIQUE, *zagadniczy* (πρόβλημα).
PRODUIT, *wytwor*.
RAISON, *rozum* (Ratio. Vernunft).
RÉFORME, *przeobrażenie, odtwor, odtworzenie*.
RÉSULTAT, *otrzym*.
SPÉCULATION, *pojęćiowość*.
SPONTANÉITÉ, *własnowlność*.
SUBSTANCE, *rosćielina*.
SYNTHÈSE, *składnia*.
TECHNIE, *poumnia, umotwornia* (τέχνη).
TÉLÉOLOGIE, *omiarotliwość, całkowliwość* (τελείωσις).
THERMOMÉTRIE, *ciepłozmiernia* (θέρμη).
THÉORIE, *rozwiad, wiedzozornia*.
TRICHOTOMIE, *trójdzielnica*.
UNIVERSALITÉ, *samowszechność*.
VIRTUALITÉ, *samodzielnność, mocnotliwość*.



OUVRAGES PHILOSOPHIQUES
DU MESSIANISME.

(DÉJÀ PUBLIÉS.)

- 1 — Tome I. — Prodrôme du Messianisme, Révélation des destinées de l'humanité (septembre 1831).
- 2 — Tome II. — Métapolitique messianique ; Désordre révolutionnaire du monde civilisé (mai 1839 à juin 1840).
- 3 — Prospectus du Messianisme (mai 1831).
- 4 — Bulletins messianiques (mai 1832).
- 5 — Tableau de la Philosophie de l'Histoire (juillet 1840).
- 6 — Tableau de la Philosophie de la Politique (juillet 1840).
- 7 — Secret politique de Napoléon, comme base de l'avenir moral du monde (juin 1840).
- 8 — Le faux napoléonisme, comme interprétation funeste des idées napoléoniennes (août 1840).
- 9 — Le destin de la France, de l'Allemagne et de la Russie, comme Prolégomènes du Messianisme (août, de 1842 à 1843).

OUVRAGES SCIENTIFIQUES

RÉSULTANT

DU MESSIANISME.

(DÉJÀ PUBLIÉS.)

- 1 — Philosophie des Mathématiques (1811).
- 2 — Résolution générale des Équations de tous les degrés (1812).
- 3 — Réfutation de la Théorie des fonctions analytiques de Lagrange (1812).
- 4 — Philosophie de l'Infini (1814).
- 5 — Philosophie de la Technie algorithmique ; première section, contenant la Loi suprême des Mathématiques (1815).
- 6 — *Idem* ; seconde section, contenant les Lois des Séries, comme préparation à la Réforme des Mathématiques (1816 et 1817).
- 7 — Critique de la Théorie des fonctions génératrices de Laplace, contenant, pour le cas fondamental, l'intégration générale des équations aux différences et aux différentielles, totales et partielles, de tous les ordres (1819).
- 8 — Introduction à un Cours de Mathématiques (en anglais), offrant un aperçu de la présente réforme des Mathématiques (1821).
- 9 — Canons de Logarithmes, où est donnée la solution de l'équation du cinquième degré (1827).
- 10 — Loi téléologique du Hasard, comme base de la réforme du Calcul des probabilités (1833).
- 11 — Machines à vapeur ou leur théorie est fondée sur les nouvelles lois des fluides (1839).
- 12 — Nouveaux Systèmes de Machines à vapeur, contenant les nouvelles lois physiques (1834, et 1835).
- 13 — Prospectus historique de la Réforme scientifique de la Locomotion fondée sur les nouvelles lois du mouvement spontané des corps (1840).
- 14 — Réforme des Mathématiques, comme prototype de l'accomplissement final des sciences (1847).

B
4691
H5
03

Hoene-Wroński, Józef Maria
Odezwa do narodów sławiań-
skich względem przeznaczeń
świata

PLEASE DO NOT REMOVE
CARDS OR SLIPS FROM THIS POCKET

UNIVERSITY OF TORONTO LIBRARY

UTL AT DOWNSVIEW
D RANGE BAY SHLF POS ITEM C
39 13 08 17 02 015 9